

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 25 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 weic:

POWSTANIE ARABOW

wywołało wielki zamęt w całej Azji

Zbrojne oddziały Druzów przekraczają granice Palestyny

Papież czyni starania o ochronę instytucyj katolickich w Ziemi Świętej

Wiedeń 31 sierpnia.

Dzienniki donoszą z Bejruthu, że niepokój w Palestynie doprowadził do zespolenia się nacjonalistycznych kół w sprawie stworzenia jednolitego państwa arabskiego pod panowaniem Ibn-Saud. (PAT)

Londyn 31 sierpnia.

Urzędowe komunikaty ministerstwa kolonii brzmią w dalszym ciągu uspokajająco. Wedle tych komunikatów panuje w Palestynie i w Transjordanii spokój.

Wojska brytyjskie zgniotły mniejsze ognisko niepokoju w Safed.

Mimo ostrych zarządzeń wydarzają się ciągle wypadki

podpalania w kolonjach żydowskich. Wobec tego władze postanowiły zmusić do wynagrodzenia szkód nakładaniem kontrybucji na gminy arabskie, sąsiadujące ze spalonymi kolonjami.

Komunikat urzędowy stwierdza dalej, że

umacniane siły zbrojne Arabów z Syrii przekroczyły granicę palestyńską.

Wysłane nad granicę samoloty mają przeszkodzić dalszemu napływowi Arabów do Palestyny.

Według prywatnych doniesień przekraczanie granicy palestyńskiej przez Arabów syryjskich budzi poważny niepokój. Druzowie z południowych prowincyj Syrii, którzy już chwycili za broń, są niezwykle wojowniczo usposobieni tak, że ich powstanie byłoby źródłem ogromnych trudności.

W związku z tem donosi „Daily Express” z Jerozolimy, że napięcie między Arabami i Żydami

w całej Syrii niezwykle się zaostriżyło.

Położenie w Damaszku jest bardzo napięte.

Paryż 31 sierpnia.

Wobec ogromnego wzburzenia Arabów na terenach mandatowych Francji władze francuskie zarządziły ostre pogotowie wojsk, przebywających na tych obszarach.

Odznaczenie prezydenta m. Poznania

Prezydent m. Poznania, Ratajski, zostanie udekorowany orderem „Białego Lwa”, przyznany mu przez prezydenta Czechosłowacji za wysiłki na polu zbliżenia polsko — czeskiego.

Order ten doręczony zostanie p. Ratajskiemu w dniu 3 września r. b. przez konsula czeskosłowackiego w Poznaniu.

Wizyty Mac Donalda w Paryżu

Paryż 31 sierpnia.

Rozmowa przybyłego dziś do Paryża Mac Donalda z Briandem trwała do godz. 18—ej poczem Briand podejmował premiera angielskiego herbatką. Następnie Mac Donald udał się do mieszkania prywatnego Poincarégo, a wieczorem odjechał do Genewy. (PAT)

Czynione są również przygotowania do ewentualnego przewozu wojsk. Oddziały legji cudzoziemskiej są każdej chwili gotowe do wyruszenia. (AW)

Rzym 31 sierpnia.

Wielkie wrażenie wywołał w Rzymie fakt, iż Papież osobiście odradził pielgrzymkom, wybierającym się do Ziemi Świętej, wyjazd w chwili obecnej, co uważane jest tutaj za dowód bardzo poważnej sytuacji w Palestynie. Ojciec Święty

niezmiernie żywo interesuje się wypadkami w Palestynie i telegraficznie zażądał od delegata apostolskiego szczegółów i wiadomości o losie instytucyj katolickich w Ziemi Świętej. (PAT)

Wznowienie walk

Wiedeń 31 sierpnia.

Według doniesień dzienników z Jerozolimy, policja tamtejsza dokonała poszukiwań broni w kilku wsiach obok miej-

scowości Liftach, przyczem doszło tam do walki między żołnierzami angielskimi a arabami, w przebiegu której zabito kilku Arabów.

Wczoraj w mieście Safed, w stolicy Galilei Arabowie podpalili tereny naftowe „Anglo — Shell Co”. Dotychczas znaleziono 10 żydów zabitych i około 60 zranionych.

Wiedeń 31 sierpnia.

„United Presse” donosi z Jerozolimy, że wczoraj wpadły oddziały arabskie do dwóch wsi położonych w pobliżu miasta. Wojska angielskie rozpoczęły walkę z temi oddziałami, w przebiegu której zabito 12 Arabów.

Wiadomości z Transjordanii brzmią niepokojąco. W Damaszku i Bejrucie przyszło do starć między policją a Arabami. Kilka większych szczepów arabskich przekroczyło granicę Palestyny od strony Syrii. (PAT)

Precz z Anglią Protesty Egipcjan i Hindusów

KAIR, 31.8. Nacjonalistyczna partja egipska postanowiła na zebraniu wczorajszym wysłać do Komisji mandatuwej Ligi Narodów telegram, protestujący przeciwko wydarzeniom w Palestynie. Muzułmanie hinduscy, zamieszkali w Egipcie, również postanowili wysłać telegramy do Ligi Narodów i Wysokiego Komisarza Palestyny z protestem przeciwko stronnictwu zachowawczemu rządów angielskich, które, zdaniem autorów telegramów, udzielają pomocy żydom. (PAT)

Katastrofa kolejowa pod Rybnikiem

Trzej kolejjarze ranni

KATOWICE, 31.8. Nocy dzisiejszej na dworcu towarowym w Rybniku wydarzyła się katastrofa kolejowa, wywołana zderzeniem się lokomotywy przetokowej z pociągiem towarowym.

Lokomotywa w pełnym biegu wpadła na tył pociągu, miażdżąc ostatni wagon.

Przetokowy, Józef Grzeszka odniósł tak ciężkie rany, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Dwu pracowników kolejowych jest lżej rannych.

Przyczyną katastrofy było fałszywe nastawienie zwrotnicy.

Niemcy drogo zapłacą za katastrofę pod Buir

Rodzina zabitego w katastrofie kolejowej pod Buir Henryka Grünsteina, właściciela wielkiego składu otrzyma dość wysokie odszkodowanie.

Zmarły był ubezpieczony w jednym z towarzystw asekuracyjnych na sumę 16 tysięcy dolarów. Z drugiej strony rodzina ma prawo domagać się od kolei niemieckich

odszkodowania. Wedle przepisów, odszkodowanie to powinno wynosić tyle, ile zabity zarobiłby w ciągu lat 10—ciu.

Ponieważ roczny dochód zmarłego kupca wynosił przeciętnie 10.000 dolarów, zatem odszkodowanie kolei niemieckich powinno sięgać sumy 100.000 dolarów.

Burmistrz Brzezina w więzieniu

CKWPPS czyni bezskutecznie starania o wypuszczenie go na wolność

Śledztwo wykrywa co raz to nowe nadużycia

„Hasło” z dnia 31 lipca r. b. podało krótką wiadomość o zawieszeniu burmistrza m. Brzezina — p. Niedźwiedzia w czynnościach urzędowych.

Pan Niedźwiedź był początkowo zawieszony za niedozór nad powierzonym swej pieczy majątkiem samorządu brzezińskiego.

Toczące się w ciągu sierpnia śledztwo wykazało, że gospodarka w Brzezinach była wzorem nieudolności i w wysokim stopniu przyczyniła się do umożliwienia nadużyć, które też systematycznie popełniano.

Burmistrz Niedźwiedź, członek C. K. W. P. P. S., stojąc na czele samorządu m. Brze-

zina nietylko nadużył nie tępił, a przeciwnie — sam się przyczyniał do ich popełniania. Specjalna komisja, przysłana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po zapoznaniu się z całokształtem fatalnej gospodarki wystąpiła z wnioskiem o aresztowanie burmistrza Niedźwiedzia.

Prokurator po rozpatrzeniu wysoce obciążającego p. Niedźwiedzia, materiału komisji przychylił się do jej wniosku i czerwonego dygnitarza osadził w więzieniu.

Towarzysze partyjni uwięzionego po jego aresztowaniu złożyli prośbę o wypuszczenie p. Niedźwiedzia na wolność za poręczeniem.

P. prokurator prośby tej nie uwzględnił, gdyż w trakcie przeprowadzonego śledztwa komisja natrafia na coraz to nowe nadużycia, będące jaskrawym dowodem etyki czerwonych partyjników, stojących u władzy, i zgarniających do swych kieszy ciężko zapracowane grosze rzemieślnika i robotnika, wpłacane do kas miejskich.

Przykład Brzezina nie jest odosobniony. Specjalne komisje które z polecenia p. Min. Składkowskiego przeprowadzają badanie rachunków miejskich, znajdują napewno niejednego jeszcze p. Niedźwiedzia który wydestawszy się po grzebieniu swych wyborców na wyżyny władzy, używa jej ku szkodzie współobywateli.

WIELKI SUKCES POLSKI

na ostatnim posiedzeniu konferencji haskiej

Delegat naszego Rządu weźmie udział w trzech ważnych komisjach

HAGA, 31.8. Zamknięcie konferencji haskiej dało znów powód do licznych komentarzy i wywarło niekorzystne wrażenie wśród szerokiej warstw jak i przedstawicieli prasy. Dzisiejsze poranne, ostatnie posiedzenie, było ściśle tajne. Dało to powód do różnych komentarzy i wersji z jakich powodów państwa zapraszające nie urządziły zebrania otwartego i uniemożliwiły opinii wysłuchanie protokołu. W kularach krążyła wersja, jak się później okazała prawdziwa, że obrady zostały zakończone bez jakichkolwiek podpisów dokumentów.

Przewodniczący Jaspas w przemówieniu swym oświadczył, że podpisy będą położone przez państwa na konferencji następnej, w której wezmą udział przedstawiciele rządów. Osia zainteresowania dzisiejszego finałowego posiedzenia była osoba delegata Polski Mrozowskiego, który od-

niósł wielki sukces we wszystkich sprawach, które interesuje się Polska.

Udało mu się przeprowadzić w pierw-

szym rządzie wniosek o ustanowienie komisji prawniczej dla opracowania tekstu, nadto delegat Polski wejdzie do trzech ko-

misji: mienia cedowanego, działu 9 planu Younga, dotyczącego pretensji przedawialnych, i do komisji prawniczej, gdzie delegat Polski będzie zasiadał w sprawach bez pośrednio Polskę obchodzących.

W skład pozostałych komisji wchodzi przedstawiciele państw zapraszających. Na wniosek delegacji niemieckiej Jaspas został wybrany przewodniczącym konferencji przedstawiciele rządów, również na wniosek delegacji angielskiej uchwalono aby Jaspas został stałym prezesem wszystkich następnych konferencji rządowych. Na zakończenie jednomyślnie wysłano depeszę gratulacyjną do królowej holenderskiej Wilhelminy z racji przypadających w dniu dzisiejszym jej urodzin oraz z podziękowaniem za udzielenie Hagi jako miejsca obrad konferencji. Opuszczających pałac delegatów wojskowa orkiestra holenderska zęgnęła ich ojczystymi hymnami narodowymi. (ATU)

Parlamentarzyści francuscy w stolicy

Serdeczne powitanie gości w Warszawie

Warszawa 31 sierpnia.

Bawiący w stolicy parlamentarzyści francuscy złożyli w dniu dzisiejszym o godz. 10,30 wizytę w gmachu sejmu p. Marszałkowi Daszyńskiemu. P. Marszałek powitał w serdecznych słowach gości francuskich krótkim przemówieniem, na które odpowiedział prezes grupy parlamentarnej francusko — polskiej p. Locquin. Po zwiedzeniu gmachu sejmowego goście udali się z wizytą do p. Marszałka Senatu prof. Szymańskiego, poczem przyjęci byli w ambasadzie francuskiej przez p. ambasadora Laroche, a o godz. 12 min. 30 — przez kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. dr. Wysockiego. O godz. 12 min. 40 parlamentarzyści francuscy udali się do Ratusza, gdzie złożyli wizytę wiceprezydentowi miasta p. Błędowskiemu, który powitał ich krótkim przemówieniem, wręczając upominki w postaci planów miasta i broszurek statystycznych — informacyjnych w języku francuskim.

O godz. 13—ej deputowani i senatorowie francuscy przybyli na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Po złożeniu wienca parlamentarzyści francuscy wpisali się do księgi pamiątkowej. O g. 12—ej parlamentarz. francu-

scy przybyli w towarzystwie wice-marszałka sejmu Jana Dąbskiego do gmachu prezydium Rady Ministrów, gdzie byli przyjęci przez p. prezesa rady ministrów dr. Kazimierza Świtalskiego. Pan premier wygłosił do gości francuskich okolicznościowe przemówienie, na które odpowiedział prezes grupy parlamentarnej francusko-polskiej p. Locquin, który w serdecznych słowach podziękował za niezwykle gościnne przyjęcie, jakiego on i jego koledzy doznali na ziemi polskiej oraz podkreślił z uznaniem wielki dorobek narodu polskiego, zobrazony na Powszechnej Wystawie Krajowej.

O godz. 13.30 delegacja grupy parlamentarnej francusko-polskiej z prezesem deputowanym Locquin na czele była podejmowana śniadaniem w Hotelu Europejskim przez prezesa komitetu przyjęcia p. Janusza Radziwiłła. Podczas śniadania wygłoszono szereg przemówień.

O godz. 16.30 delegacja parlamentarzystów francuskich udała się do sali posiedzeń senatu, gdzie odbyło się wspólne posiedzenie grupy francuskiej i polskiej.

Major Kubala wyjedzie do Ameryki

Major Kubala udaje się w połowie przyszłego tygodnia samolotem do Wiednia, skąd podąży koleją do Jugosławii, aby w jednej z tamtejszych miejscowości kuracyjnych odbyć kilkutygodniowy wypoczynek.

Przewiduje się, iż mir. Kubala uda się w drugiej połowie września do Ameryki, celem wzięcia udziału w obchodzie 150—lecia śmierci Pułaskiego, obchodzonego w Savannah w dniu 19 października r. b.

Mac Donald wyjeżdża do Ameryki

London 31 sierpnia.

Premier Mac Donald udaje się do Stanów Zjednoczonych 20 września r. b.

Waldemaras jedzie na występy do Genewy

Kowno 31 sierpnia.

Premier litewski Waldemaras odjechał rano na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy. (PAT)

Potyczki z białogwardzistami

LONDYN, 31.8. Z Charbina donoszą, że dorywcze utarczki na pograniczu sowiecko-chińskim są wydarzeniem codziennym. Ostat. na stacji Grodekowo wywiązała się utarczka sowieckiej straży granicznej z grupą rosyjskich partyzantów z „białej gwardji”. Jeden oficer sowiecki i czterech żołnierzy zostało zabitych. Partyzanci ponieśli straty w trzech zabitych.

Powodem utarczki było wkroczenie partyzantów na terytorjum sowieckie.

Ćwiczenia rezerwistów

Pan Minister Spraw Wojskowych rozkazem L. dz. 108—0 g org. z dnia 26 IV. 1929 r., wydanym na mocy art. 77 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, zarządził powołanie na dodatkowy turnus ćwiczeń tych szeregowców rezerwy, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w roku bieżącym.

TERMIN POWOŁANIA:

Podoficerów od 23 września 1929 r. do 31 października 1929 r.

Szeregowców i starszych szeregowców od 23 września 1929 r. do 19 października 1929 r.

Powołaniu podlegają:

1) Podoficerowie rocznika 1896, 2) Podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rocznika 1903, 3) Wszyscy ci rezerwiści, którzy otrzymali karty powołania z terminem stawiennictwa na dzień 23 września b. r., oraz ci, którym władze wojskowe przesunęły termin stawiennictwa na ćwiczenia rezerwy na dzień 23 września b. r. 4) Podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rezerwy we wszystkich rodzajach wojska, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku 1928, ale ćwiczeń tych nie odbyli.

Posiedzenie Rady Międzyparl.

Genewa 31 sierpnia.

Dziś rano pod przewodnictwem Bouison'a odbyło się posiedzenie rady międzyparlamentarnej. Wobec zaproszenia delegata angielskiego Rada zbierze się prawdopodobnie w roku przyszłym w Londynie. (PAT)

Nowa zbrodnia sowiecka

Bolszewicy porwali Polaka i wysłali go na wyspy Sołowieckie

WILNO, 31.8. Do redakcji jednego z pism wileńskich zgłosił się niejaki Włodzimierz Gonczarek i oświadczył, że w roku 1924 został porwany przez bolszewików z Mołodeczna, a więc w miejscowości oddalonej o 30 klm. od granicy sowieckiej.

Gonczarek został wrzucony do samochodu i przewieziony przez granicę sowiecką. Tam skazano go za nielegalne przekroczenie granicy na zesłanie na wyspy Sołowieckie ludzi niewygodnych Sowietom

LIKWIDACJA WOJNY

bolszewicko-chińskiej

Rządy obu państw rozpoczynają pertraktacje pokojowe

Wiedeń 31 sierpnia.

Według nadeszłych tu wiadomości rządy japoński i niemiecki podjęły się

misji pośrednictwa pomiędzy sowietami a Chinami w zatargu o kolej wschodnio — chińską. (ATU)

Moskwa 31 sierpnia.

Litwinow wręczył ambasadorowi von Dirksenowi następujący projekt wspólnej deklaracji: Obie strony oświadczają iż uregulują wszystkie sporne kwestje.

Obie strony mianują niezwłocznie swych przedstawicieli należycie upoważnionych do prowadzenia konferencji.

Obie strony uważają, że sytuacja, wytworzona na kolei wschodnio — chińskiej po wybuchu konfliktu, powinna być zmieniona zgodnie z konwencjami, podpisanymi w Pekinie i Mukdenie w roku 1924—ym.

Rząd sowiecki wysuwa kandydatów na stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów kolei wschodnio — chińskiej, którzy mianowani będą niezwłocznie przez dyrekcję wyżej wymienionej linii kolejowej. Rząd sowiecki udzieli instrukcji urzędnikom kolei wschodnio — chińskiej, będącymi obywatelami sowieckimi, a rząd chiński — swym władzom i organom miejscowym, aby ściśle przestrzegali omówionych warunków.

Obie strony uwolnią niezwłocznie wszystkich obywateli, aresztowanych w związku z konfliktem po dniu 1 maja 1929 r. (PAT)

REKLAMY

wszelkiego rodzaju

Biuro Reprezentacji

„REKLAMA POLSKA”

przedstawiciel HARRY SZPREIREGEN

OGŁOSZENIA

do wszystkich pism

REKLAMY

w kinoteatrach w wozach tramwajów łódzkich i inne.

mieści się obecnie przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ 101
Tel. 26-89 i 81-89

Gdy otwierają się bramy szkół...

Lódź, 1 września.

Zyjemy w okresie zamerykanizowania się życia. Nie to, czego się człowiek uczył, ale to, co umie, decyduje niejednokrotnie w ciężkiej dziś walce o chleb.

Pergaminowe dyplomy, efekty długoletniej pracy na najświetniejszych wszechnicach, nie zawsze decydują dziś o powodzeniu — albowiem, jak twierdzi amerykański pisarz Horward, „łatwiej jest głuptasowi zdobyć dwa doktoraty, niż pół uncji sprytu i doświadczenia życiowego.

W powiedzeniu tem tkwi wiele krańcowej przesady. Uniwersytety bowiem nie są wylęgarniami życiowych safandulów i niedorajdów, ale przeciwnie: ćwiczyć one powinny kadry inteligencji mającej w kulturalno - społecznym życiu narodu odgrywać rolę drożdży. Jednakowoż ilość tej drożdży kulturalnej — tak jak ilość drożdży w cieście — musi być ściśle ograniczona. W przeciwnym razie rola jej zamiast dodatniej, staje się negatywna.

W Polsce dzieć zaczyna się paradoksalne historie: podczas gdy na kresach i zapadłych siolach groźbą kar zmusza się włościanstwo do przysyłania swych dzieci do szkółki, po miastach i miasteczkach każdy prawie obywatel uważa sobie za obowiązek kształcić swe dzieci w gimnazjum a potem na uniwersytecie.

Tak więc ścierają się u nas dwa biegunowe kierunki: zbyt konserwatywnym analfabetów i wygórowane aspiracje snobów.

Ten ostatni kierunek — jeśli nawet nie jest tak dla społeczeństwa szkodliwy jak pierwszy — powinien być energicznie i rzeczowo zwalczany.

Dziś, gdy stoimy na wstępie nowego roku szkolnego popatrzmy trzeźwo w rzeczywistość polskiego szkolnictwa i dojdźmy do wniosku, że idziemy mylnymi torami. Kwestja naszych poglądów na znaczenie szkoły średniej zaczyna się jątrzyć i z wolna doprowadza nas do katastrofy, że staniemy się państwem o dwóch skrzydłach — a bez środka, społeczeństwem proletariatu i inteligencji, bez stanu trzeciego, któryby oba te odłamy łączył i cementował.

Dlatego niech rodzice, wybierający dziś szkoły dla swych dzieci, czynią to pod hasłem: szkoły zawodowe, dadzą fachowe wykształcenie naszym dzieciom, a zapewniając im chleb, przyczynią się tem samem do podniesienia dobrobytu społeczeństwa i państwa.

Ambicja rodziców, pchających swe mało zamiłowane do pracy intelektualnej dzieci do gimnazjum, a potem na uniwersytety jest grzechem przeciwko naszemu przyszłemu społeczeństwu. Snobizm ten zwichnął już niejedno tęgie i zdrowe życie i pchnął je na bezdroża. Chłopiec, czujący wstędną do wykuwania na pamięć jakichś tam formułek gramatyki łacińskiej, nie potrafiący sobie dać rady z zawiłymi wzorami geometrycznymi, którego wypaczy atmosfera bezmyślnego wkuwania się w niesympatyczne przedmioty w szkole średniej, oddany do szkoły zawodowej, czy to jako kupiec, czy rzemieślnik, czy uświadomiony rolnik, okazać się może jednostką dzielną, ener-

giczną i pożyteczną.

Zbytek nauki, zbyt wielka wiedza obywateli, nigdy nie przynosi ujmy czy szkody państwu.

Nie wpadajmy jednakowoż w skrajność i myśląc o przyszłości naszych dzieci, nie kierujmy się pustą i jałową ambicją, ale trzeźwością i logiką.

Dość mamy — a za parę lat, gdy tysiące młodzieży duszącej się w salach uniwersytetów opuści mury

szkolne, będziemy mieli aż za dużo — najrozmaitszych prawników, lekarzy, filozofów; dość mamy adwokatów chodzących bez butów i inżynierów od świeżego powietrza.

Ale zato brak nam: fachowych rolników, wykształconych handlowców, tęgich rzemieślników.

Nie tworźmy sztucznie hyperprodukcji pseudointeligencji.

Najrozmaitsze szkoły zawodowe: rolnicze, leśne, meljoracyjne, hodow-

li drobiu, handlowe, krawieckie i bieleźniarskie, hafciarskie, introligatorskie, koszykarskie, fryzjerskie, kucharskie, gospodarskie i t. d. i t. d. otwierają dziś szeroko swe bramy by dać kiedyś rzeszom młodzieży kawał chleba, o który dziś coraz trudniej, a państwu, przez powiększenie stanu średniego zapewnić równowagę społeczną.

M. J.

Ukryty sternik „Zeppelina” o trudnościach lotów transoceanicznych

Nieprzerwany rozwój światowej komunikacji powietrznej wykazuje wręcz paradoksalny proces: mimo technicznego postępu budowy silników, coraz większej wagi nabierają warunki meteorologiczne.

Wzgląd ten jest coraz bardziej realny, w miarę jak wiedza ludzka przenika tajniki ruchów powietrznych i zmian temperatury.

Bo też do służby tej zaprzęgnięto niezliczone ilości pracowników. Gromadzeniu komunikatów meteorologicznych, które jakże ludzko przypominają lotni-

kom komunikaty z frontu wojennego, służą olbrzymie stacje, rozporządzające licznymi punktami obserwacyjnymi i przeliczające każdą zmianę w ścisłych i tyśiącznych cyfrach.

Opracowanie poszczególnych raportów jest czynnością tak ścisłą i tyłu różnolitym celom przeznaczoną, że w wielkich stacjach, których jest na świecie zaledwie parę, dokonywane być musi w najbardziej drobniagowym podziale.

Innej obsługi meteorologicznej wymaga okręt, innej samolot, czy też — Zeppelin.

Jednym z najbardziej znanych specja-

listów w tej odpowiedzialnej pracy jest kierownik instytutu meteorologicznego w Nowym Jorku, dr. J. Kimball.

We wszelkich imprezach powietrznych służy on za wyróżnicę.

Do niego zwracają się lotnicy o radę, o wskazanie pory i trasy lotu. Jego instrukcjom zawdzięczają nieliczni zdobywcy Oceanów powodzenie lotu. Jemu w wielkim stopniu przypisać należy pomysły przebiegu ostatniego lotu Zeppelina dookoła kuli ziemskiej.

Ten faktyczny zdobywca największego i najbardziej istotnego rekordu opanowania przestrzeni doszedł do rewelacyjnych doświadczeń. Twierdzi on, że burze powietrzne mogą raczej uchodzić za sprzymierzeńca, niż za wroga lotników. Gdyby nie wiatry zachodnie, Lindberg nie osiągnąłby Europy!

Ze stanowiska tej strony Atlantyku dodać tu jednak można, że tylko z powodu tych wiatrów, wiejących od zachodu, zginęło tyłu lotników, którzy usiłowali osiągnąć ziemie Ameryki...

Dr. Kimball, którego praca obrócona jest niemal wyłącznie na ułatwienie wielkich lotów powietrznych, jest przecie ich zawziętym wrogiem. Każdego lotnika, który się doń o pomoc zwróci, usiłuje odwieść od powziętego zamiaru. Loty transoceaniczne, twierdzi on, przedstawiają więcej ryzyka, niż sensu.

Technika nie postąpiła jeszcze dostatecznie, by warto było wystawiać życie na tak wielkie niebezpieczeństwo.

Ale czyż jest choć jeden lotnik, któryby usiłował tych przestróg? To też zawsze kończy się na tem, że dr. Kimball wbrew przekonaniu musi czynić wszystko, co w jego mocy, by lot ułatwić

A nie jest to łatwym zadaniem.

— Obsługa meteorologiczna — mówi on — wciąż jeszcze daleka jest od idealu. Zasięg naszej obserwacji jest zbyt mały, byśmy mogli zapewnić lotom oceanicznym maximum szans powodzenia. Urządzenie dostatecznej ilości punktów obserwacyjnych wymagałoby olbrzymich kosztów.

Przyszłość musi jednak rozwiązać ten problem, którego ważność dzień każdy zwiększa.

Wiece i zebrania w Kieleckim Z działalności Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

W Chęcinach odbyło się zebranie sympatyków Bloku które ściągnęło do stosunkowo niewielkiej sali dawnego gmachu więziennego przeszło 300 osób. Obszerne referaty — jeden o sytuacji politycznej, drugi — gospodarczej — wygłosił poseł Tadeusz Mazurkiewicz, podkreślając, że im większą poprawę w życiu gospodarczym Polski widzi opozycja, tem zacieklejszą demagogię przeciw rządową uprawia, w obawie że już nigdy do władzy nie dojdzie. Po szczegółowej dyskusji b. burmistrz Chęcin p. Lisowicz zwrócił się w imieniu zebranych do p. posła Mazurkiewicza z prośbą o częstsze odwiedzanie miasta i zajęcie się żywotnymi interesami jego, jak to meljoracja, sprawą szkoły zawodowej i t. p. Na wzniesiony okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego wszyscy obecni entuzjastycznie i długo okrzyk ten powtarzali. Poza tem odbyły się wiece sprawozdaw-

cze w Kazanowie pow. Iłżeckiego, (organizowany przez p. posła Długosza), w Jankowicach (przez posła Baćmagę). W Kazanowie sensację wywołało wystąpienie gospodarza ze wsi Małomierzycy, Antoniego Sara, który dosadnie scharakteryzował szkodliwą działalność zwolenników posła Okonia, do których sam w swoim czasie się zaliczał, a następnie podał krytykę działalności Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, zaznaczając, że jedynie w szeregach Bezp. Bloku nie tumanią ludu, pracując realnie nad poprawą Rzeczypospolitej.

W Jankowicach wystąpiło dwóch płatnych agitatorów (endek i pepesowiec), których zebrani zmusili do opuszczenia wiecu. Na obydwu zebraniach uchwalone wyrazy hołdu dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej, P. Marszałka Piłsudskiego oraz całkowite zaufanie do Bezpartyjnego Bloku.

Rajd lotniczy odbędzie się 4 września

Jak się dowiadujemy, na podstawie ostatnich nadeszłych wiadomości, termin rajdu Małej Ententy i Polski został przesunięty o dwa dni wcześniej, tak że odbędzie się nieodwołalnie w dniach 4 i 5 września b. r.

Samo rozpoczęcie nastąpi w dniu 2-go września w Bukareszcie, gdzie odbędą się najpierw: próba szybkości i lot na wysokość, dopiero po ukończeniu powyższych warunków konkursu w dniu 2 i 3 września, rozpocznie się w dniu 4-go właściwy przelot, przyczem przelot 24 samolotów do Krakowa nastąpi we środek dnia 4-go września w godzinach popołudniowych około 3-ciej pop., samoloty przylecą z Warszawy i natychmiast odlecą do Pragi.

W uzupełnieniu podanych wiadomości podajemy, że z obcych państw, biorących udział w rajdzie wystąpią: Jugosłowianie na 3 samolotach czeskich typu „Avia” i 3 francuskich „Devoitaine”, Czesi na 4 samolotach typu „Avia” i 2

„Smolik 31”, więc na samolotach własnych, Rumuni na 3 samolotach francuskich „Devoitaine” i 3 samolotach również franc. „Gordon-Lesieur”. Polacy biorą udział na 3 samolotach francuskich „Spad 61”, zbudowanych całkowicie w kraju i 3 samolotach włoskich „Ansaldo” specjalnie na rajd użytych.

Zawody powyższe będą bardzo interesujące z uwagi, że biorą udział w nich po raz pierwszy samoloty myśliwskie, niektóre najnowszej konstrukcji, mające za sobą świetne wyniki osiągnięte w roku bieżącym. Dla sportowców lotniczych i zwolenników lotnictwa będzie to wspaniała impreza lotnicza, która da im możliwość zobaczyć najlepsze maszyny lotnicze myśliwskie, jakie obecnie posiadamy. W Krakowie dla publiczności zostaną uruchomione autobusy na Rakowice z placu św. Ducha od godz. 2-giej popołudniu, staraniem L. O. P. P. za wstępem 50 groszy na lotnisko.

ŻEŃSKIE GIMNAZJUM C. Waszczyńskiej

ul. Zielona 15 :—: tel. 19-00 z pełnymi prawami szkół państwowych (kategoria A) Przyjmuje zapisy nowych kandydatek codziennie od godz 9—14-cj. Egzamin wstępny rozpoczynając się (systemem lekcyjnym) 4-go września początek roku szkolnego 3 września.

Walka z drożyzną mięsa

powinna być wszechstronna
Ciężar jej nie powinien spadać tylko na barki
rzemieślnika, kupca i konsumenta

W „Hasle” z dnia 30 b. m. umieszciliśmy sprawozdanie z Wszechpolskiego Zjazdu Cechów Rzeźniczych i Wędliniarskich, odbytego w ubiegłą niedzielę w Poznaniu. W ramach krótkiego artykułu sprawozdawczego nie mogliśmy, oczywiście, omówić wszystkich spraw, omawianych na zjeździe, a niezmiernie żywotnych dla rzeźnictwa i wędliniarstwa polskiego.

Jedną z nich jest sprawa zwalczania węgrycy i włośnicy u świń, poruszona na Zjeździe przez delegację łódzką, reprezentowaną przez pana prezesa Cechu Rzeźników i Wędliniarzy p. Dzięniakowskiego, oraz delegata Zrzeszenia Kupców Trzody — p. Szybiłę.

Węgryca i włośnica skutkiem nieprzestrzeżenia przez producentów t. j. włośnic i ziemianstwo niezbędnych zasad sanitarnych w wielu miejscowościach szerzą się w zastraszający sposób. Z punktu widzenia państwowego jest to objaw niezmiernie groźny, odbija się bowiem ujemnie na eksporcie trzody chlewnej zagranicą, wynoszącym dotychczas jedną piątą naszego wywozu.

Epidemję tę usiłowało zwalczyć Ministerstwo Rolnictwa, wydając w dniu 17 maja 1929 Rozporządzenie o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa.

Niestety rozporządzenie to niezapobiega rozszerzaniu się epidemji, a godzi w interesy rzemieślników — przetwórców i kupców, bowiem według obowiązującego obecnie Rozporządzenia Wykonawczego z dnia 15 maja 1929 r. mięso i tłuszcz trzody chlewnej, cierpiącej na węgrycę zwraca się mistrzowi rzeźnickiemu po wygotowaniu całej sztuki w Rzeźni Miejskiej, co naraża rzemieślników na dotkliwe straty materialne.

Przepisy więc owego rozporządzenia o fleby utrzymały się nadal w mocy mogą w ciągu paru miesięcy zniszczyć całkowicie większość warsztatów rzeźniczo-masarskich, a co najważniejsze nie wpłynęłyby one w żadnym razie na zahamowanie epidemji u trzody chlewnej.

Biorąc to pod uwagę delegacja łódzka zgłosiła wniosek, aby zwalczanie epi-

demji skierować na inne tory to znaczy rozpocząć tępienie epidemji u źródła, a więc u producenta.

Zdaniem delegacji łódzkiej weterynarze powiatowi powinni przeprowadzać badanie trzody nie tylko w rzeźniach ale na jarmarkach i w czasie skupu, zmuszając właścicieli — producentów do bicia tych sztuk trzody, w których zaobserwowano chorobę tembardziej, że według rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa właścicielowi — producentowi wolno spożyć mięso zwierzęcia, chorego na węgrycę.

W ten sposób uchroni się kupca i rzeźnika od dotkliwych strat materialnych, a zmusi producenta do higienicznej hodowli trzody chlewnej, co niezwykle dodatnio odbije się na naszym eksporcie i na rynku wewnętrznym, bowiem według obowiązujących przepisów, trzoda, porażona włośnicą musi być niszczone, sztuki zaś porażone węgrycą — dopuszczane do obrotu tylko po przegotowaniu i przeparowaniu, co naraża kupców i rzeźników na straty, powodując jednocześnie wycofanie z wolnego obrotu znacznych ilości mięsa i przez

to wywołując wzrost jego ceny.

Wniosek delegacji łódzkiej poparty przez cech warszawski oraz cechy województw centralnych i wschodnich po trzygodzinnej bardzo ożywionej dyskusji został przyjęty przez plenum. W związku z tem w najbliższym czasie uda się do pp. ministrów: Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa specjalna delegacja, która przedstawi uchwałę Zjazdu w Poznaniu prosząc o nowelizację Rozporządzenia Wykonawczego z dnia 17 maja 1929 r.

Wyjazd delegacji polskiej do Rzymu z projektem sfinansowania budownictwa mieszkalnego

W pierwszych dniach września wyjadzie do Rzymu na międzynarodowy kongres mieszkaniowy delegacja gminy m. stoł. Warszawy, złożona z wiceprzewodniczącego Komitetu rozbudowy dr. Zawadzkiego, szefa biura Komitetu rozbudowy arch. Dunina i kierownika budowy tego

Na pograniczu ludność tęskni za Polską!

Organ Stresemanna „Deutsche Allgemeine Zeitung”, pisze „o zagrożeniu” wschodnich prowincji niemieckich, co ma być wynikiem gospodarczego ich upadku oraz zubożenia ludności. Nie dziw zatem, że ludność niemiecka opuszcza te strony, udając się na zachód i pozostawia pole otwarte dla polonizacji okręgów nadgranicznych. „Deutsche Allgemeine Zeitung” zaznacza, że wielu Niemców zwycięsko jeszcze opiera się temu prądowi i nie traci nadziei, że obiecywana przez władze centralne pomoc w końcu nadejdzie. (Zno wu pieniądze?)

Jeżeli jednak tak dalej pójdzie, — pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung” — jak to dzieje się obecnie, to ludność zacznie ciążyć ku wschodowi, o ile wprost nie opowie się za przyłączeniem do wzrastającej w siły Polski.

Zjazd restauratorów w Poznaniu powziął szereg znamiennych uchwał

W dniu 29 ub. m. w Poznaniu w sali restauracji Ogrodu Zoologicznego odbył się zjazd restauratorów i pokrewnych zawodów. Zjazd zagał prezes centralnego związku restauratorów Roman Antoniewicz. Na przewodniczącym obrad wybrano radcę Maksymowicza ze Lwowa.

Przemówienia powitalne wygłosili wice-wojewoda poznański Gronziewicz, dr. Waschko w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, Kasproicz, dr. Czasz, jako przedstawiciel magistratu, Czeszewski, Frelicz, Libera im. Rady Miejskiej.

Po przemówieniach powitalnych zebrani postanowili jednomyślnie wysłać depesze hołdownicze z wyrazami czci do Prezydenta Państwa Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz do ministrów: Skarbu, Handlu i Przemysłu i Spraw Wewnętrznych. Z kolei nastąpiło wygłaszanie referatów. Na mównicę wszedł prezes K. Antoniewicz, który w swym referacie zobrazował ogólną sytuację w zawodzie restauratorskim. Prelegent przedstawił naganę na interesy restauratorów, czynioną przez przywódców ruchu antyalkoholowego, którzy zamiast zwrócić się do korzenia zła, zamiast rozpocząć od podstaw pracę wychowawczą narodu, walczą z nim niewinnym zawodem. Poza tem p. Antoniewicz wystąpił stanowczo przeciw ustawom godzącym w żywotne interesy zawodu gastronomicznego.

Drugi referat wygłosił p. St. Borowski ze Lwowa, który omówił kulturalne i cywilizacyjne znaczenie przemysłu hotelowego dla kraju.

Po referatach na wniosek prezydium uchwalono przesłać na ręce rządu szereg rezolucyj. W rezolucjach domagano się, aby rząd przychylił się do wysuniętych postulatów i spowodował znalezienie ustawy antyalkoholowej z dnia 23. 4. 1920 r.; wstrzymał wykonanie ustawy antyalkoholowej, jak i rozporządzenia Prezydenta Państwa z dnia 26 marca 1927 r. art. 78 aż do znalezienia obu

tych norm: aby zmniejszył, ze względu na obecne krytyczne położenie, obciążenie podatkowe przemysłu gastronomicznego przez podział świadectw przemysłowych i patentów akcyzowych na więcej kategorii, zmniejszy podatek od obrotu, lokali, podatków miejskich jak świadectw, oraz udzielił zezwolenia na spłaty tychże w równych ratach kwartalnych Na tem zakończono obrady.

Rezerwy zbożowe i normalizacja przemiału Naczelne punkty rządowej polityki aprowizacyjnej

W wyniku obrad czwartkowego posiedzenia komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, które poświęcone było całkowicie omówieniu polityki zbożowej rządu dowiadujemy się, iż rząd będzie kontynuował w dalszym ciągu akcję polityki rezerw zbożowych, której szczegóły i wykonanie nie zostało jeszcze omówione i będzie przedmiotem dalszych konferencji.

Idea rezerw zbożowych, która była przedmiotem gorącej dyskusji na komitecie ekonomicznym, jest obecnie popierana przez sfery rolnicze, domagające się zakupu przez rząd żyta i pszenicy, choć rok temu te same sfery w tworzeniu rezerw zbożowych widziały broń

przeciwko nim wymierzoną.

Równocześnie komitet ekonomiczny Rady Ministrów postanowił na wniosek M. S. Wewn. utrzymać rozporządzenie o normalizacji przemiału żyta wbrew wnioskowi ministerstwa rolnictwa, które domagało się zniesienia normalizacji.

Decyzja komitetu ekonomicznego wychodzi z założenia, że normalizacja przemiału żyta nie posiada charakteru ograniczającego konsumpcję, lecz nosi charakter standaryzacyjny.

Jak się dowiadujemy w posiedzeniu komitetu ekonomicznego R. M. brał również udział naczelnik wydziału aprowizacyjnego M. S. Wewn. p. Szwalbe.

Sekret powodzenia P. W. K. Pismo emigracji rosyjskiej w Besarabji o Polsce

W numerze 216 pisma emigracji rosyjskiej w Kiszyniowie (Besarabja) „Swobodnoje Slovo” znajdujemy pod powyższym tytułem obszerny artykuł, poświęcony Polsce i PWK., w którym czytamy dosłownie: „Jaki jest sekret powodzenia Powszechnej Wystawy Krajowej? Dlaczego przyciąga ona tysiące zwiedzających ze wszystkich krańców Europy i Ameryki Dlaczego zainteresowała profesorów i ekonomistów małych i wielkich państw całego świata.

Takie pytania cisną się na usta tych ludzi, którzy o Polsce wiedzą tylko to, że wiele straciła w niewoli trzech państw, że była kompletnie zniszczona wojną i że do dnia dzisiejszego przecho-

dzi skutki tej wojny.

Podobne pytania, jednak z większym jeszcze zdziwieniem, zadawają sobie ludzie, którzy wiadomości o Polsce czerpali ze źródeł informacyjnych wrogich temu państwu, które na całym świecie starały się Polsce świadomie szkodzić.

Na Polskę trzeba patrzeć teraz zdrowo, swoimi własnymi oczyma a nie przez oczy faktorów politycznych, którzy o Polsce głoszą wszelkiego rodzaju brednie, jak np., że jest ona zarzewiem niezgody, krajem, który ciągle stara się wieść spory ze swoimi sąsiadami.

Otwarcie nowego lokalu „Reklamy Polskiej”

W związku z obradującym obecnie w Berlinie „Międzynarodowym Kongresem Reklamy” „Hasło” z dnia 30 sierpnia r. b. umieszcilo artykuł o potęgę reklamy, prowadzonej na szeroką skalę przez Amerykę i państwa zachodnio - europejskie.

Niestety, u nas nie docenia się reklamy i nie zajmuje ona w handlu i przemyśle takiego miejsca, jakie zajmować powinna. Dlatego też przedsiębiorstwa nasze ani w części nie osiągają wyników, jakimi szczycą się w Ameryce. Jednym z nielicznych u nas przedsiębiorstw reklamowych, postawionych na poziomie światowym jest „Reklama Polska” kierowana umiejętnie przez Harry'ego Szpreiregena.

Ta zasłużona placówka, która dzięki umiejętnie przeprowadzonej kampanji reklamowej „postawiła na nogi” niejedno przedsiębiorstwo obchodziła wczoraj uroczystość otwarcia nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 101.

Nowoczesne urządzenie, fachowość kierownictwa i personelu, uprzejmość oraz wieloletnia praktyka na polu reklamy wróżą przedsiębiorstwu w nowym lokalu jak najlepszą przyszłość.

L. S.

SKRADZIONE AKCJE

— Poranna poczta, panie dyrektarze.
 — Dziękuję.
 Poczta rozcinała nożem kolorowe koperty.
 — Propaganda... — dyrektor Chesterton rozdzielał listy — dewizy... sprawy personalne... kredyty... a tu coś dla mnie.
 Na kopercie jednego z listów widniał napis.
Poczta lotnicza.
 Do pana dyrektora Chestertona, Atlantic Bank w Londynie.
 Nadawca: Dyrekcja banku Barrymore w Bostonie.
 Koperta upadła na podłogę. Dyrektor Chesterton czytał:
Wielce Szanowny Panie Dyrektorze! Na zasadzie długoletnich stosunków handlowych z pańskim bankiem ośmielamy się dziś zwrócić do Pana z wielką prośbą. Jeden z naszych prokurentów, który od trzydziestu lat pracował w naszym banku cieszył się dotychczas największym zaufaniem, uciekł wczoraj, zabierając ze sobą pakiet akcji nominalnej wartości 300 tysięcy dolarów. Poszukiwania wykazały, że wsiadł on w Nowym Jorku na okręt „Filadelfia”, udający się do Londynu. Okręt przybędzie do Londynu we wtorek w porze obiadowej. Bylibyśmy Panu niezmiernie wdzięczni, gdyby Pan zechciał odebrać defraudantowi — którego dokładny opis przesyłamy w załączeniu — wymienione akcje i przesłać je nam pocztą lotniczą. Nie zawiadamiamy policji londyńskiej, ponieważ nie chcemy, aby sprawa przedostała się do wiadomości publicznej ze względu na reputację naszego banku; bierzemy też pod uwagę trzydziestoletnią uczciwą pracę defraudanta. Prosimy Pana nawet, aby po odebraniu akcji od naszego byłego prokurenta wręczył mu Pan 1000 funtów, z warunkiem, by nigdy nie wracał do Ameryki. Wyplaconą kwotę 1000 funtów będzie Pan łaskaw obciążać nasze konto.
 Następowaly pozdrowienia i podpisy. Chesterton spojrzął na zegarek. Okręt przybędzie za dwie godziny. Dyrektor raz jeszcze przeczytał uważnie opis defraudanta, złożył list do kieszeni i zadzwonił.
 — Proszę o auto.
 — Czy pan pozwoli?
 — Proszę.
 — Dziękuję.
 Chesterton usiadł. Naprzeciw niego siedział mister Brown z Nowego Jorku, który godzinę temu pod tym nazwiskiem wpisał się do księgi gości w hotelu Richemond. Chesterton poznał go natychmiast podczas wysiadania z okrętu. Opis zgadzał się. Autem pojechał z nim do hotelu i czekał w hallu, aż Brown udał się do jadalni. Wówczas podszedł do jego stołu i zapytał, czy może usiąść obok.
 Po wzajemnych wymianach grzeczności nawiązała się rozmowa.
 — Pan podróżuje dla przyjemności?
 — Tak. Chcę trochę obejrzeć Europę.
 — Zazdroszczę panu. Niestety nie mogę wyjeżdżać na dłużej, ponieważ interesy zatrzymują mnie w Londynie.
 — Czy pan jest kupcem?
 — Nie, bankierem; pan pozwoli, że się przedstawię: Chesterton, dyrektor banku Atlantic w Londynie.
 — Bardzo mi przyjemnie. Nazywam się Brown. Podwójnie cieszę się z poznania pana, ponieważ posiadam akcje, należące do mego przyjaciela, który chce je zastawić w Londynie.
 — Czy to jakiś większy obiekt?
 — 300 tysięcy dolarów.
 — A ileby pan chciał gotówki pod ich zastaw.
 — Połowę.
 — 150 tysięcy dolarów?
 — Tak.
 — Będzie mi bardzo miło, o ile pan tę transakcję przeprowadzi w moim banku.
 — Kiedy mogę to załatwić?
 — O ile panu dogodnie, będę na panu czekał po obiedzie w moim biurze.
 — Bardzo chętnie.
 — Proszę, pan będzie łaskaw wejść, — zapraszał Chesterton.
 — Dziękuję.
 Brown wszedł do gabinetu dyrektora.

— Może papierosa? Czy napije się pan likieru?
 — Dziękuję. Może później. Wpierw interes.
 — Proszę. Czy mogę zobaczyć akcje?
 Brown otworzył tekę i wyjął z niej zasznurowany pakiet.
 — Wykaz znajduje się na wierzchu, — rzekł.
 Chesterton spojrzął na wykaz. Było akurat 300 sztuk akcji, nominalnej wartości 300 tysięcy dolarów.
 — Tu jest potwierdzenie, — rzekł, podpisując duplikat wykazu.
 — Dziękuję. Czy mam z tym papierem osobiście pójść do kasy?
 — Nie, to zbytuczne, — rzekł Chesterton i zadzwonił. — Każę zaraz wszystko załatwić.
 Do gabinetu wszedł woźny.
 — Tu są akcje — rzekł Chesterton, podając woźnemu pakiet, — proszę temu

panu przynieść list banku Barrymore z Bostonu.
 Na twarzy Browna rysowało się przeobrażenie.
 — Co to ma znaczyć? — zawołał.
 — Nic, tylko tyle, że dostałem od pańskiego banku polecenie odebrania panu tych akcji...
 Brown widział, że wszystko przepała. Wyznał Chestertonowi, że zgrał się w karty, sprzeniewierzył akcje; czynu swego bardzo żałuje...
 — Czy każe mnie pan aresztować? spytał w końcu.
 — Nie. Pański bank polecił mi pozostawić pana na wolności, a za długoletnią służbę wypłacić panu, już po odebraniu akcji, w imieniu dyrekcji tysiąc funtów. Musi się pan jednak zobowiązać, że nie wróci pan nigdy do Stanów Zjednoczonych.
 W pierwszej chwili Brown nie pój-

nych słów. Chesterton musiał je jeszcze raz powtórzyć.
 Wówczas Brown zalał się łzami i obysypał dyrektora dziękczynieniami. Wreszcie wziął tysiąc funtów, obiecał rozpocząć nowe życie i opuścił biuro.
 Kabel Londyn — Boston.
 Bank Barrymore Boston. Polecenie spełnione. Prokurent - defraudant odnalezione akcje odebrane i odesłane pocztą lotniczą do Bostonu. Według polecenia prokurentowi wypłacono tysiąc funtów. Bank Atlantic, Londyn.
 Kabel Boston — Londyn.
 Bank Atlantic, Londyn. Nie rozumiemy treści kablogramu ani posyłki lotniczej. Wszyscy nasi prokurenci znajdują się w Bostonie. Od dziesięciu lat nie było w naszym banku defraudacji. Przesłane akcje są fałszywe. Prawdopodobnie bank Atlantic padł ofiarą zręcznego oszusta. Bank Barrymore, Boston.

Na pograniczu kultury wschodu i zachodu

Interesująca książka niemieckiego uczonego

Pojawiła się nader interesująca książka o Sołowiewie, stanowiąca cenny przyczynek do zapatrywania sławnego filozofa rosyjskiego na stosunek, w jakim pozostają do siebie kultury wschodnia i zachodnia. Autorem książki (Sołowiews Geschichtsphilosophie) jest niemiecki uczyony Georg Sacke.
 Kwestią przeciwieństw, jakie zachodzą w pojęciach zasadniczych wschodu i zachodu, zajmował się Sołowiew zawsze żywo i twierdził, że przeciwstawienia te wiadome były nawet Herodotowi jako przejawy walki pomiędzy Europą a Azją, ujawniające się nawet w takich

epizodach, jak porwanie przez Fenicjanekobiet z Argos i porwanie Heleny lacedemońskiej przez trojańczyka, syna Priama, Stwierdził, że przeciwieństwa wschodu i zachodu wypływają z zasadniczo różnych charakterów, szukających zasadniczo odmiennych ideałów i zasad.
 Podstawą kultury wschodu i równocześnie jej ideałem jest bezwarunkowe podporządkowanie się człowieka w pokornym oddaniu się mocy nadziemskiej i nadludzkiej, ideał tracący na swej wartości skutkiem towarzyszącego mu ślepego poddawania się, bierności i lenistwa. Stąd wypływa budaizm Hindusów i ich negaty-

wne określenie bóstwa nirwana. Charakteryzuje ją dualizm zła świata zmysłowego i dobra świata nadziemskiego. Wyższym stopniem rozwoju kultury wschodu są według Sołowiewa pojęcia religijne Egiptojan.
 Cechy kultury zachodu były inne. Grecy są tu twórcami wolnej ludzkiej sztuki piękna, które w istocie swej nie mają z religią nic wspólnego. Jeżeli państwo na wschodzie było teokratycznym, to państwo greckie uważa Sołowiew jako założone przez przybyszy, a rzymskie przez bandę rozbójniczą. Za cnoty ludzi kultury zachodu uważa niezależność i energię, za wady pychę, skłonność do wynoszenia się i żądzę walk. Świat starożytny nie mógł się zadawałać prawem, sztuką i filozofją, lecz szukał drogi, wiodącej człowieka do doskonałości, chciano ucieleśnienia Boga w człowieku i dlatego zjawienie się Człowieka-Boga było dla ludzkości zbawieniem. Tutaj spotykały się kultury wschodu i zachodu, ich przeciwieństwa ustawały. Ludzkość od czasu Chrystusa stała się jednością; wówczas gdy Piotr i Paweł poczęli głosić na ulicach wiecznego miasta nową religię, nastąpiło połączenie obu światów, wewnętrzne w kościele i zewnętrzne w państwie rzymskim.
 Przeciw tej jedności zaczęły występować różne sekty, w ich pojawieniu widzi Sołowiew przebudzenie się od nowa walki pomiędzy wschodem a zachodem. Sekty zwalczające boskość Chrystusa są, jał manichejczy, gnostycyjscy, poprzodnikami islamu. W Byzancjum, gdzie cesarz chrześcijański wprowadził pogańskie prwo rzymskie, powstał nieszczęsny dualizm. Kto chciał być chrześcijaninem, musiał uciekać w pustynię do klasztorów. We wschodnim chrześcijaństwie zwycięża tendencja życia kontemplacyjnego, co według Sołowiewa jest zasadą hinduską. Dlatego kościół wschodni zachował wprawdzie świętość religii i wiary, jednakowoż nie umiał ukształtować życia podług zasad chrześcijańskich. Według Sołowiewa ideał chrześcijaństwa musi być wcielony w życie całego społeczeństwa ludzkiego.
 Georg Sacke przeprowadził analizę filozofji Sołowiewa wnikliwie co tem. Więcej zasługuje na uwagę, gdyż jak wiadomo, niektóre cenne prace Sołowiewa krążyły swego czasu w manuskryptach i nie liczyły tylko egzemplarzy.

Na rozkaz ducha ojca

otrul własną matkę

nie mogąc patrzeć na jej cierpienia

Już raz toczyła się dyskusja, czy pozabawienie kogoś życia, by skrócić jego cierpienia, jest czynem etycznym. Było to w związku z procesem Umińskiej w Paryżu. W sprawie tej niedawno wypowiedziała się znakomita pisarka duńska Karin Michaelis, rozpoczynając kampanję, która znalazła wielu zwolenników, ale też duże sprzeciwy.
 W najbliższych dniach rozpocznie się w Londynie sensacyjny proces. Niejaki Ryszard Corbett oskarżony jest o zamordowanie matki; motyw (powód) zbrodni jest niezwykle szlachetny. Oto Corbett otrul matkę, chcąc ją uwolnić od strasznych, beznadziejnych męczarni.
 Ryszard Corbett, który w Anglii cieszy się sławą dobrego pisarza, stracił przed rokiem ojca. Ubiegłego lata zachorowała również i jego matka. Syn opiekował się nią niezwykle troskliwie, wkrótce jednak lekarze orzekli, że sprawa jest beznadziejna wobec daleko posuniętej choroby raka żołądka. Na zapytanie Corbetta, czy da się jeszcze chorą uratować, odpowiedzieli lekarze przecząco. Czy jednak będzie jeszcze dłużej lub krócej żyła, tego narazie nie mogli przewidzieć. Wszystko raczej wskazywało na to, że będzie jeszcze bardzo dużo musiała cierpieć.
 Corbett jest okultystą. Za pomocą medjum wywołał ducha swego ojca, chcąc zasięgnąć jego rady. Duch dał mu ten rozkaz: „Daj matce swej zbawienie i to możliwie jak najrychlej”. Natychmiast dał matce dużą dawkę morfiny tak, że bez bólu i spokojnie zamknęła po-

wiek na zawsze. Dokonawszy tego, zgłosił się sam do policji i doniósł o morderstwie.
 Proces Corbetta z tego również względu zasługuje na uwagę, że dwaj znakomici pisarze angielscy, sir Conan Doyle i H. O. Wells zaofiarowali dobrowolnie złożyć przed sądem zeznanie na korzyść obwinionego. Conan Doyle, głoszący twórcą Sherlocka Holmesa, kieruje od szeregu lat ruchem spirytystycznym w Anglii. Zamierza on sądowni wykazać, że Corbett działał pod wrażeniem rozkazu, wydanego mu przez ducha ojca, wobec czego obowiązkiem jego było spełnić polecenie. Nieusłuchanie bowiem rozkazu, wydanego przez ducha, mogłoby dla Corbetta mieć fatalne skutki. Wells natomiast pragnie dowieść niewinności oskarżonego z psychologicznego i moralnego punktu widzenia. Uważa mianowicie, że czyn popełniony z tak głębokiej miłości, jaka łączyła Corbetta z jego matką, nie może być uważany za zbrodnię. Czyn jego nie jest wynikiem złych instynktów, lecz najlepszych i najszlachetniejszych uczuć miłości synowskiej do matki.
 Sąd londyński będzie miał trudną sprawę do rozstrzygnięcia. Będzie musiał rozstrzygnąć między prawem, a uczuciem. Dodać jednak należy, że bez względu na pobudki — medjumizm jest jednym z środków, prowadzących do zbrodni. Z tego powodu Kościół odnosi się doń nieprzychylnie.

Czy zwiedziłeś P. W. K.?

KRONIKA

SIERPIEŃ

1

NIEDZIELA

DZIS: Idziego
JUTRO: Stefana

Ws. słońca g. 4 m. 46
Zachód g. 18 m. 27

Ws. księżycy g. 1 m. 33
Zachód g. 18 m. 33

Osobiste

Nauczycielem wychowania fizycznego w drugim gimnazjum państwowym (dawnej Tomaszewskiego) został mianowany z dniem 1 września b. r. znany ze swej działalności sportowej na terenie powiatu łaskiego (Pabjanice) prof. Michał Kwasniak.

Komunikat

W myśl obowiązujących ustaw i przepisów młodzież, zatrudniona w przemyśle, w charakterze uczniów-terminatorów, powinna pod rygorem kar administracyjnych zgłosić się do szkoły dokształcającej celem zarejestrowania się.

Za dopilnowanie powyższego zgłoszenia się w oznaczonym terminie odpowiedzialni są rodzice i pracodawcy.

Wycieczka holenderska w Łodzi

Dowiadujemy się, iż w pierwszej połowie bieżącego miesiąca przybywa do Polski wycieczka przedstawicieli świata przemysłowego i kupieckiego Holandii. Wycieczka udaje się na zwiedzenie P.W. K. i Górnego Śląska, a następnie przybędzie do Łodzi, gdzie zwiedzi cały szereg większych zakładów przemysłowych i instytucje użyteczności publicznej.

W związku z tem konsul holenderski w Łodzi p. inż. J. H. B. Teepe opracowuje szczegółowy program przyjęcia i pobytu wycieczki w naszym mieście (w)

Likwidacja obór w śródmieściu

Jak wiadomo, Wydział Zdrowotności Magistratu m. Łodzi wystąpił w lipcu r. b. z wnioskiem o likwidację 9 obór, znajdujących się w śródmieściu, które w najwyższym stopniu uchybiały wymogom sanitarnym. Właściciele wspomnianych obór złożyli do Urzędu Wojewódzkiego odwołania, jednakże Urząd Wojewódzki wszystkie odwołania odrzucił, wychodząc z założenia, że istnienie takich obór w śródmieściu jest wielce niepożądane ze względów higienicznych. Wobec tego obory zostaną już w najbliższym czasie zlikwidowane.

P. wicewojewoda łódzki w Piotrkowie

W dniu wczorajszym w godzinach porannych wicewojewoda łódzki p. dr. Rożniewski udał się w towarzystwie nowego starosty piotrkowskiego p. Strzeńskiego do Piotrkowa, celem wprowadzenia p. starosty na nowy urząd.

W dniu dzisiejszym w godzinach porannych dr. Rożniewski przeprowadził inspekcję powiatu piotrkowskiego i zapozna się z obecną sytuacją polityczną, poczem konferować będzie z poszczególnymi przedstawicielami władz bezpieczeństwa. (w)

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczoną przez nas wiadomością w Nr. 235 „Hasła” p. t. „Felczer Kasy Chorych zaczepta gości i wywołuje awantury” po dokładnem sprawdzeniu czujemy się w obowiązku wyjaśnić, że awantury tej nie wywołał p. Walczak, a jakiś pijany gość.

P. Walczak znajdował się jedynie między świadkami zajścia.

Przez wiedzę do dobrobytu

W sprawie obowiązku uczęszczania do szkół dokształcających

Na murach miasta ukazało się ogłoszenie następującej treści:
Na mocy art. 117, 118 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R.P. Nr. 53, poz. 468 z 1927 r.) i art. 9 Ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych kobiet (Dz. U. R.P. Nr. 65, poz. 636 z 1924 r., oraz par. 3 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 40 z 1925 r.) o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych, zarządza się na rok szkolny 1929/30 co następuje:

1) Uczniowie przemysłowi płci obojga (terminatorzy) w porozumieniu odpowiednich artykułów ustawy przemysłowej obowiązani są uczęszczać na naukę do publicznych szkół dokształcających zawodowych, wskazanych w p. 3 A. niniejszego zarządzenia.

2) Młodociani robotnicy płci obojga w wieku lat 15, 18, pracujący w przemyśle, rzemiośle, i handlu obowiązani są również uczęszczać na naukę do publicznych szkół dokształcających, wskazanych w p. 3 B. tegoż zarządzenia.

3) Zapisy do szkół dokształcających odbywać się będą od 2 do 7 września r. b. włącznie w godzinach od 18—ej do 20—ej i w następujących lokalach szkolnych:

A. publicznych szkół dokształcających zawodowych.

a) dla grupy budowlanej — (deka-

rzy, garncarzy, kamieniarzy, lakierników, malarzy, murarzy, studniarzy, szklarzy, sztukatorów, zdunów (przy ul. Andrzeja 7).

b) dla grupy drzewnej — (bednarzy, cieśli, kołodziejów, koszykarzy, rzeźbiarzy, stolarzy, tokarzy) przy ul. 6 Sierpnia 56 i (tapicerów) przy ul. Zamenhofa 38.

c) dla grupy włókienniczej — dla chłopców (czapników, kapeluszników, krawców, powroźników) przy ul. Główniej 30, Północnej 24, Pomorskiej 52, Wól czafskiej 21.

d) dla dziewcząt — (bieliźniarek, hafciarek, krawczyń, modystek, pończoszniczek, rękawiczniczek, szwaczek, trykociarek), przy ul. Andrzeja 24, Abramowskiego 22, Cegielnianej 58, Gdańskiej 29, Gdańskiej 90, Konstancynowskiej 27 i Napiórkowskiego 31.

e) dla grupy metalowej — (blacharzy, brzoźników, kotlarzy, kowali, mosiężników, nożowników, pilnikarzy) przy ul. Nowotargowej 24, (mechaników i ślusarzy) Abramowskiego 3, Kilińskiego 150, Pomorskiej 48, Zawadzkiej 42 i (tokarzy) Szkolnej 16, Wodnej 34.

f) dla grupy artystycznej — (złotników, zegarmistrzów, złotników) przy ul. Andrzeja 7.

g) dla grupy graficznej — (chemi-

grafików, drukarzy, intrologatorów, fotografistów, litografów, zecerów) przy ul. Andrzeja 7.

h) dla grupy spożywczej — (cukierników, kuchmistrzów, młynarzy, piekarzy, piernikarzy, rzeźników, wędliniarzy, przy ul. Juljusza 29.

i) dla elektrotechników i elektromonterów przy ul. Żeromskiego 115.

j) dla fryzjerów, golarzy, perukarzy, przy ul. Narutowicza 27.

k) dla biuralistów, praktykantów handlowych, sklepowych, sprzedawców przy ul. Kilińskiego 109 (dla chłopców) i Narwot 12 (dla dziewcząt).

B. publicznych szkół dokształcających.

a) dla młodocianych robotników, pracujących w przemyśle, rzemiośle i handlu — przy ul. Aleksandrowskiej 25 i 121, Konstancynowskiej 192, Przejazd 77, Rzgowskiej 33, Skierniewickiej 3, Smugowej 6, Sosnowej 1, Szpitalnej 10, Wileńskiej 33/35.

b) dla młodocianych robotnic, zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu — przy ul. Aleksandrowskiej 121, Cmentarnej 3, Konstancynowskiej 72, Kątnej 17, Księży Młyn 15, Mickiewicza 7, Teodora 1, Rzgowskiej 76, Wspólnej 3—5, Wileńskiej 33—35.

4) Nauka w publicznych szkołach dokształcających odbywać się będzie w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia w zasadzie w godzinach od 18—ej i pół do 21—ej wiecz. i trwać będzie od 3 września r. b. do 1 lipca 1930 r.

5) Na zasadzie art. 117 i 118 przytoczonego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7-go czerwca 1927 r. oraz par. 5, 6 i 7 Rozporządzenia Ministrów z dn. 31 grudnia 1924 r. o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych, pracodawcy lub ich zastępcy winni: a) starać się, ażeby uczniowie uczęszczali regularnie na naukę do szkoły dokształcającej, b) zwalniać młodocianych od pracy na czas do sześciu godzin tygodniowo dla uczęszczania do szkoły, jeżeli nauka odbywa się w szkole w godzinach pracy ucznia, c) wliczać tym młodocianym godziny nauki zawodowej i dokształcającej w szkołach do obowiązujących godzin pracy i d) kontrolować regularne odbywanie przez młodocianych nauki, sprawdzając książeczkę obecności i stwierdzając kontrolę podpisem swym w dniu pierwszym każdego miesiąca.

6) Na mocy decyzji Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego obowiązkiem dokształcania uczni zadość w roku szkolnym 1929—30 młodzież, uczęszczająca do szkoły dokształcającej zawodowej przy Cechu Rzeźników w Łodzi, Radwańska 69.

7) Uczęszczanie uczniów przemysłowych do innych szkół poza wymienionymi wyżej nie zwalnia ich od obowiązku zapisu i uczęszczania do szkół wskazanych w p. 3 A.

Uwaga: Art. 155 Ustawy Przemysłowej wymaga od ucznia, przystępującego do egzaminów czeladniczych, świadczenia ukończenia publicznej szkoły zawodowej, dokształcającej.

8) Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 126 i 127 ustawy z dn. 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Prowadzący przemysł art. 126: upomnieniem, grzywną do 1,000 złotych, aresztem do 14 dni. — art. 127: uczniowie zaś upomnieniem, grzywną do 100 złotych).

Termin odsłonięcia pomnika Kościuszki nie został dotychczas ustalony

W związku z informacjami, umieszczonymi w dziennikach wczorajszych w sprawie terminu odsłonięcia pomnika T. Kościuszki oraz planami zmiany wyglądu Placu Wolności — Oddział Prasowy Magistratu wyjaśnia iż sprawy powyższe nie zostały jeszcze przez Magistrat przesądzone.

W konferencji, odbytej z przedstawicielami elektrowni i dyrekcji K. E. Ł. p. ar-

tysta-rzeźbiarz M. Lubelski brał udział nie w charakterze reprezentanta Magistratu.

Nie odpowiada prawdzie, jakoby Magistrat zdecydował odebrać firmie „Wasilewski” w Warszawie odlew figury i powierzyć ten odlew p. Wagnerowi w Pabjanicach.

Termin odsłonięcia pomnika nie został dotąd ustalony, co nastąpić dopiero może po ukończeniu odlewu figury.

Tragiczny wypadek

8-letnia dziewczynka pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym około godz. 6-jej po poł. przy ul. Łódzkiej w Zgierzu przejechana została przez samochód 8-letnia Helena Brzozowska, zamieszkała przy ul. Łęczyskiej.

Dziewczynka odniosła ogólne ciężkie

potłuczenia ciała. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala Anny Marji w Łodzi. Kierowcą samochodu Oska ra Kindermana, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Przędzalnianej 65 pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (p)

Po 6 latach wolności ojcobójczyni znalazła się w więzieniu

W dniu wczorajszym przywieziona została do Łodzi Władysława Mikulska ojcobójczyni, która zamordowała ojca swego Ignacego Barczaka w roku 1923 w Łodzi przy ul. Zachodniej 22.

Mikulska przez pewien czas ukrywała się w Łodzi, następnie wyjechała zagranicę.

Po sześciu latach udało się aresztować ją w Buenos Aires.

Po uzyskaniu zgody rządu argentyńskiego Mikulska przywieziona okrętem „Auriga” do Gdyni. Władysława Mikulska osadzona została w więzieniu śledczym przy ul. Kopernika. (n)

Obniżenie podatku od benzyny używanej na cele przemysłowe

Władze skarbowe zastosowały w rb. odmienną niż dotychczas interpretację przepisów o obniżeniu podatku od zużycia benzyny na cele przemysłowe, uważając, iż obniżenie podatku dla benzyny, używanej przez samochody ciężarowe, jest uzasadnione i dopuszczalne tylko w wypadkach, gdy idzie o przewóz surowca. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, uważając potrzebę poczynienia w tej sprawie odpowiednich kroków interwencyjnych rozpisala wśród sfer gospodarczych ankietę, celem ustalenia ich

stanowiska i postulatów w poruszonych kwestjach.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwraca uwagę sferom przemysłowym i kupieckim, iż w razie otrzymania propozycji na uzyskanie kredytów zagranicznych ze strony niejakiego Jana Bondy z Pragi — firmy okręgu łódzkiego we własnym swym interesie winny uprzednio zasięgnąć informacji o wyżej wymienionym w biurze Izby (Targowa 68).

Giełda zbożowa

żyto 25.00 — 25.25; Pszenica 41.00 — 42.00; Owies jednolity 22.00—23.00; Jęczmień na kaszę 26.00 — 27.00; Jęczmień browarny 29.00 — 31.00; Rzepak 67.00 — 70; Mąka pszenna luksusowa 82.00 — 88.00; Mąka pszenna 4/0 71.00 — 75.00; Mąka żytnia 70 proc. 39.00—40.00; Otręby pszenne 19.00 — 20; Otręby żytnie 16.00 — 17.00

Obroty małe. Uspokobienie słabe. Zwiększona podaż pszenicy. Ceny za 100 kłgr. parytet wagon Warszawa.

Wykształcenie zawodowe kobiet

Szkoła Gospodarczo-Społeczna w Łodzi

Z rozmachem poprostu rozwija się szkolnictwo zawodowe w naszym kraju. Możemy się o tem przekonać choćby na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Władze państwowe i samorządowe, przeróżne związki społeczne w taki czy inny sposób sprzyjają i starają się krzewić szkolenie w zawodzie. Nawet samo nauczycielstwo szkół zawodowych nie ogranicza się do pracy codziennej zwykłej, lecz zdobywa się na czyn zbiorowy, aby wykorzystać każdą sposobność i możliwości pomnożenia i pogłębienia szkolnictwa zawodowego.

Tak np. nauczycielstwo szkół zawodowych żeńskich, zorganizowane w Stowarzyszenie „Służba Obywatelska”, wybitnie przyczynia się do szkolenia zawodowego i obywatelskiego kobiet. Dzięki temu Stowarzyszeniu odbyły się w Krakowie kursy nauki obywatelstwa, wskutek czego ten przedmiot w szkołach zawodowych żeńskich stał się na wysokim poziomie, nabrał charakteru nauki żywej i z życiem związanej. Stowarzyszenie „Służba Obywatelska” stara się otoczyć szczególną opieką rękodzieło; nadać mu charakter artystyczny. Władze szkolne w tej dziedzinie znajdują szczerą współpracę w „Służbie Obywatelskiej”. Stowarzyszenie „Służba Obywatelska” pracuje także nad naukowym postawieniem i rozwiązaniem sprawy gospodarstwa domowego, by ciężką i zmudną pracę kobiety-go spodni ogniska zlagodzić, uprzyjemnić, udoskonalić i zreformować stosownie do warunków dzisiejszycy.

W Łodzi właśnie tę ostatnią idee wcieliła w czyn Koło Łódzkie Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”. Rok temu w październiku została otwarta przy ul. Sienkiewicza 61, Szkoła Gospodarczo-Społeczna. Uruchomiono przedewszystkiem Szkołę Gospodarstwa Domowego w kursie rocznym i szereg paromiesięcznych kursów dokształcających dla nauczycielek, urzędniczek, robotnic fabrycznych uczennic szkoły handlowej i zawodowej, młodzieży rzemieślniczej. Nastrój na kursach był świetny. Zapisywały się nietylko osoby, nie mające pojęcia o gospodarstwie, ale i t. zw. dobre gospodynie, które twierdziły, że stosowane przy nauce gospodarstwa zasady naukowej organizacji pracy bardzo wiele ułatwiają im w ich własnym gospodarstwie. A przytem w Szkole Gospodarczej jest tak miło, czysto i ładnie...

Mniejszą natomiast frekwencją cieszyła się Szkoła Gospodarstwa Domowego. Szkoła ta musiała być uruchomiona zaraz po otwarciu w październiku, gdy ogół łódzki wiedział o niej tylko z pojawiających się notatek w gazetach, a nie wiedział o jej pracy. Dopiero wystawa prac uczennic Szkoły Gospodarstwa Domowego w dn. 9 czerwca b. r. wywarła na zwiedzających nadzwyczaj dodatnie wrażenie: rezultaty pracy uczennic były o gromne, a urządzenie szkoły ogólnie imponowało. 12-go czerwca b. r. zwiedzała szkołę wycieczka z Czechosłowacji. Wycieczka składała się z naczelniczki szkół zawodowych i dyrektorek tychże szkół. Ocena szkoły gospodarczej wypadła bardzo pochlebnie. Goście byli zachwyceni porządkiem i czystością, panującą w każdym kącie i twierdzili, że urządzenie jej według najnowszych zasad odpowiada dobrze postawionym szkółom gospodarczym zagranicą.

Nie dało się tylko uruchomić Szkoły Gospodarczo-Społecznej 2-letniej, gdzie panienki najmniej 18-letnie i najmniej z 6-klasowem wykształceniem gimnazjalnem czy odpowiedniem kształciłyby się na kierowniczkę gospodarstwa w internatach, szpitalach, pensjonatach, hotelach, i t. d. Na tej szkole najbardziej Stowarzyszeniu zależało, bo brak jej odczuwamy silnie na każdym kroku, a nie mamy jeszcze takiej szkoły w Polsce. Absolutnie tej szkoły miałyby napewno później posady, zapewniające im dobre utrzymanie. A swoją pracą rzetelną, obywatelskiem traktowaniem swych obywatelskich, swą inteligencją, inicjatywą zmienić atmosferę naszych gospodarstw zbiorowych, gdzie zamiast dotychczasowego wycisku, powinna zapanować harmonia i ciepło ogniska rodzinnego. Nieptety tej szkoły 2-letniej Gospodarczo-Społecznej Stowarzyszenie „Służba Obywatelska” w ubiegłym roku nie uruchomiło, bo nasze społeczeństwo biadające, że coraz trudniej dać dzieciom „chleb w rękę”, ważności tej nowej placówki nie doceniło. Zgłoszeń było zamało, a prowadzenie tej szkoły jest tak kosztowne, że Stowarzyszenie musiało poprzestać na uruchomieniu Szkoły Gospodarstwa Domowego i kursów dokształcających. Szkołę Gospodarczo-Społeczną 2-letnią pragnie uruchomić od września b. r.

Wszelkich bliższych informacji w sprawie przyjęcia udziela Dyrekcja Szkoły przy ul. Sienkiewicza 61 codziennie prócz niedziel i świąt od 9-tej do 1-iej. Lokal szkoły i jej urządzenie mogą w tych godzinach zwiedzać wszyscy, którzy się szkołą zainteresują bez względu na to, czy mają się zamiar zapisać do szkoły, czy też nie.

Lokal ów jest tylko tymczasowym pomieszczeniem dla szkoły. Stow. bowiem przystępuje do budowy własnego gmachu. Dzięki łaskawemu poparciu wysiłków Stow. ze strony władz miejskich, Szkoła Gospodarczo-Społeczna stanie przy rogu ulic Wysokiej i Miedzianej, gdzie miasto udzieliło na ten cel placu. Budowy podjął się jeden z najlepszych architektów w Polsce, prof. inż. Krzyżanowski z Krakowa. Szkoła będzie zbudowana według najnowszych wymagań na uki. Prof. Krzyżanowski był ostatnio przez parę tygodni zagranicą, a jego budowy gmach I.M.C.A. oraz bursa im. ks. Kuzniewicza dają gwarancję planowej przemysłowej budowl. Przy szkole będzie internat na 100 uczennic, do budowy którego przystąpi się w najbliższym czasie, gdyż brak jego nie pozwala rozwinąć się szerzej szkole.

Ministerstwo W.R. i O.P., widząc rezultaty pracy Stowarzyszenia, obiecało przy budowie wydatną pomoc finansową.

Pożar w monopolu tytoniowym Straty nie zostały narazie obliczone

Wczoraj w godzinach porannych wybuchł pożar w gmachu Monopolu Tytoniowego przy ul. Kopernika 58.

Pożar wybuchł w jednej z oficyn, w której mieścił się skład odpadków i szmat. Płomienie natrafiając na łatwopalny materiał rozszerzały się z przerażającą szybkością.

Natychmiast zaalarmowano straź ogniową, która przyjechała na miejsce w sile dwóch oddziałów.

Pożatem czynny również był miejscowy oddział straży ogniowej.

Po półtoragodzinnej akcji ratowniczej udało się pożar zlokalizować. Straty nie zostały narazie obliczone.

Jak się dowiadujemy przyczyną pożaru była nieostrożność jednego z pracowników, który rzucił niedopałek papierosa na kupę szmat. (p)

Włamanie do magistratu m. Tuszyna Nieznani sprawcy rozpruli kasę i skradli 3000 zł.

Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcami dostali się do gmachu Magistratu m. Tuszyna. Po splądrowaniu wszystkich pokoi włamywacze dostali się do wydziału finansowego, gdzie ręcznym rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą i zrabowali jej zawartość. Rano kradzież i włamanie zauważyli urzędnicy, którzy przybyli do biura. Jak się dowiadujemy w kasie znajdowało się przeszło 3.000 zł.

W związku z tą kradzieżą policja aresztowała kilka osób. (p)

Uznanie stopni naukowych Athenaeum rzymskiego

Ważna decyzja Ministerstwa W. R. i O. P.

Wśród całego szeregu wyższych uczelni uniwersyteckich, które Stolica Apostolska utrzymuje w Rzymie, istnieje Athenaeum Seminarjów papieskich rzymskich, pospolicie zwane Apollinaris od pałacu tego imienia, w którym się ono pierwotnie znajdowało. Ostatnio zostało ono przez nasze Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uznane za równorzędne ze studjami akademickimi na wydziałach teologii uniwersytetów polskich, tak że uzyskane w Athenaeum stopnie naukowe będą odstawiane w Polsce traktowane narówni ze stopniami pontyfikalnego uniwersytetu Gregorjańskiego i uniwersytetu Angelicum, które tego rodzaju zatwierdzenie przez władze naukowe polskie już posiadają.

Athenaeum — założone w 1824 r. przez Papieża Leona XII, a zreorganizowane następnie przez Piusa IX i Piusa X — mieści się obecnie w nowym gmachu obok pałacu Laterańskiego i posiada trzy fakultety: teologiczny, filozoficzny i prawa kanonicznego. Prefektem (rektorem) Athenaeum jest obecnie Biskup Serafini, sekretarz św. Kongregacji dla Soboru, dwunasty z rzędu kierownik tej placówki wiedzy kościelnej, z których połowa była obdarzona kapeluszami kardynalskimi.

Uznanie stopni naukowych Athenaeum przez nasze Ministerstwo trzeba uważać za nad wyraz dodatnie posunięcie. Otwiera ono szeroko możliwość polskim księżom odbywania wyższych studiów również i w tym jeszcze pontyfikalnym instytucji, co niewątpliwie przyczyni się dodatnio do tak potrzebnego podniesienia naukowego i intelektualnego poziomu naszego duchowieństwa, które będzie mogło obecnie dopełniać swą wiedzę religijną na trzech wyższych uczelniach papieskich w Rzymie z zupełną gwarancją, że uzyskane tam stopnie naukowe będą przez nasze władze polskie potwierdzane w trybie normalnej nostryfikacji.

Uznanie stopni naukowych Athenaeum przez nasze Ministerstwo trzeba uważać za nad wyraz dodatnie posunięcie. Otwiera ono szeroko możliwość polskim księżom odbywania wyższych studiów również i w tym jeszcze pontyfikalnym instytucji, co niewątpliwie przyczyni się dodatnio do tak potrzebnego podniesienia naukowego i intelektualnego poziomu naszego duchowieństwa, które będzie mogło obecnie dopełniać swą wiedzę religijną na trzech wyższych uczelniach papieskich w Rzymie z zupełną gwarancją, że uzyskane tam stopnie naukowe będą przez nasze władze polskie potwierdzane w trybie normalnej nostryfikacji.

Samochody osobowe dla celów handlowych winny być zwolnione od komunalnego podatku dla przedmiotów zbytku

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z prośbą o wydanie związku komunalnym na terenie Województwa zalecenia w sprawie zwolnienia samochodów osobowych, znajdujących się w posiadaniu firm przemysłowych oraz handlowych, a służących celom zarobkowym, od komunalnego podatku dla przedmiotów zbytku. Wystąpienie swe Izba

motywuje tem, że większość samochodów osobowych posiadanych przez sfery gospodarcze służy głównie celom handlowym, a wobec tego nie można odnośnych samochodów pociągnąć pod kategorię zbytkownych środków komunikacji. Zwolnienie sfer gospodarczych od tego nieuzasadnionego podatku komunalnego stanowiłoby w obecnej trudnej sytuacji pożądane odciążenie dla tych sfer.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), E. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewiczicza i S-ka (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 12), A. Potasza (Plac Kościelny. 10).

Komunikat

Zarząd Cechu Ślusarzy, doceniając znaczenie P.W.K. organizuje w dniu 7 b. m. dla swych członków wycieczkę do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową. Zapisy przyjmuje starszy Cech p. Kapczyński.

Informacje o należnościach firm zagranicznych

Zagraniczne Izby Przemysłowo-Handlowe, organizacje gospodarcze, jako też poszczególne firmy proszą Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi o interwencję w wypadkach, gdy poszczególne firmy łódzkie nie wywiązują się we właściwy sposób z zobowiązań zaciągniętych wobec kontrahentów zagranicznych.

Wpływa to, oczywiście, ujemnie na opinię zagranicy o Polsce i na możliwości kredytowe firm polskich.

W związku z tem Izba zaznacza, że firmy okręgu winny możliwie szybko odpowiadać na zapytania Izby i w każdym konkretnym wypadku rychło i dokładnie wyjaśniać, czy pretensje wierzycieli zagranicznych są uzasadnione, względnie z jakich przyczyn zakwalifikować je należy jako bezpodstawne.

Tylko bezwzględna i dokładna odpowiedź umożliwić może Izbie udzielenie wyczerpujących wyjaśnień zagranicznym czynnikiem, oczywiście jest zaś, że w interesie dobrej opinii i sfer gospodarczych pożądane jest, by wypadki nieilojalnego wywiązania się z zobowiązań ograniczone zostały do minimum.

Pod kołami wozu

W dniu wczorajszym w godzinach rannych przechodnie ul. Aleksandrowskiej byli świadkami tragicznego wypadku.

Przed posesją nr. 66 na wspomnianej ulicy zajęta była zamiataniem 52-letnia Weronika Dziegielewska, żona dozorczy tegoż domu. W pewnej chwili na odwróconą kobietę najechał wóz, kierowany przez furmana Jakóba Rajczaka.

Nieszczęśliwą kobietę przechodnie wydobyli z pod kół i wezwano natychmiast pogotowie miejskie, którego lekarz, po skonstatowaniu ogólnego, ciężkiego potłuczenia, przewiózł nieszczęśliwą do szpitala św. Józefa w stanie groźnym. (w)

Komunikat

Zarząd czeladzi krawieckich zaprasza swych członków na walne zebranie mające się odbyć w dn. 3 września r. b. t. j. we wtorek o godz. 7-iej wieczorem w lokalu Resursy Rzemieślniczej w celu omówienia statutu Rzemieślniczego.

Posiedzenie Rady Miejskiej

W czwartek, dnia 5 września r. b., o godzinie 19 i pół odbędzie się 13 (III sesji) posiedzenie Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym znajdują się m. in. następujące sprawy: wybór 21 przedstawicieli Gminy Miejskiej Łódź na X ogólne zebranie Związku Miast Polskich, poczynienia zmian w budżecie Zarządu m. Łodzi na rok adm. 1929-30 w związku z uchwałą Rady Miejskiej w sprawie poczynienia oszczędności w budżecie; kredyty na urządzenie miejsc zabawowych dla dzieci; podwyższenia taryfy przejazdowej dla autodorożek; tejtoryjalnego podziału m. Łodzi na 28 okręgów opiekuńczych; przemianowania ulic o powtarzającej się względnie nieodpowiedniej nazwie.

Groźny pożar pod Sieradzem

Trzech żołnierzy ciężko poparzonych

Straty wynoszą 30000 złotych

We wsi Charłupi Małej pod Sieradzem znajduje się na koncentracji 28 p. Strz. Kan. Żołnierze tego pułku są rozlokowani na kwaterach w zagrodach gospodarskich sypiają w stodołach.

Nocy wczorajszej przeciągnęła nad powiatem sieradzkim burza. W jedną ze stodoł uderzył piorun i stodoła kryta słomą, stanęła w płomieniach. Zbudzeni żołnierze w pierwszej chwili nie wiedzieli, kąd wy dostać się z płonącej stodoły.

Trzech żołnierzy w czasie powstałego zamieszania zaplątało się w snopkach żyta i odniosło poważne poparzenia całego ciała.

Z powodu silnego wiatru ogień przebiegł się na sąsiednie budynki.

Na miejsce pożaru przybył major Topczewski z oddziałem straży ogniowej. Dzięki wyteżonej pracy całego pułku pożar udało się ugasić i ochronić całą wieś od zagłady.

Straty powstałe wskutek pożaru wynoszą 30.000 złotych. (p)

Fabryka luster

Oskar Kahlert

Łódź, ul. Wólczajska 109

Właściciel fabryki przed założeniem własnej wytwórni zajmował się sprawami technicznymi swego zawodu kilkanaście lat w najpoważniejszych fabrykach. Poza poważnym doświadczeniem wyniesionem z innych przedsiębiorstw, dzięki systema-

tyczności i wgłębianiu się w tajniki tej dość skomplikowanej fabrykacji, udało się p. Oskarowi Kahlertowi dojść do własnego systemu pracy i doprowadzenia gatunków wyrobów do poziomu pierwszorzędnej pod względem jakości. Przedsiębiorstwo własne prowadzi p. Oskar Kahlert od roku 1923.

Zakres fabrykacji firmy jest bardzo ciekawy i różnorodny. Kierownictwo fabryki było zdania, że w pierwszym rzędzie przy produkcji należy zwrócić baczność na surowce, pierwszorzędną obróbkę i pieczołowite wykończenie lustra. W tym celu do wyrobu luster fabryka sprowadza znane na całym świecie ze swej dobroci szkło kryształowe belgijskie w gatunkach standardowych. W związku z użytecznością danego lustra wzg. jego przeznaczeniem fabryka dzieli produkcję na odpowiednie gatunki, stosując b. wielką różnorodność w rozmiarach i fasonach samego fabrykatu.

Fabryka Oskara Kahlerta podlewa lustro trzykrotnie dla otrzymania większej intensywności i błyskawicznej wyrazistości obrazu przez zastosowanie mocniejszej gęstości.

Składy są stale i dobrze zaopatrzone we wszelkie rozmiary. Na poważne podkreślenie zasługuje dział luster toaletowych w oprawie niklowej, które rozchodzą się w całym kraju i w ostatnich czasach są eksportowane do Gdańska. Stwierdzić należy, że lustro tej fabryki są tańsze i to dość poważnie od zagranicznych, nieczem nie ustępując co do gatunku wyrobianym na zachodzie Europy. W uznaniu dobroci gatunków i wykonania fabryka otrzymała na Międzynarodowej Wystawie w Rzymie w r. 1926 złoty medal.

Wolne miejsca

Kto chce otrzymać pracę niechaj się zgłosi do P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

W MIEJSCU.

W oddziale dla rzemieślników i robotników.

2-ćwiklarki do obszywania rękawiczek, 2-formiarki do formowania pończoch jedwabnych elektrycznością, 2 pakarki pończoch jedwabnych.

NA WYJAZD W KRAJU.

W oddziale dla rzemieślników i robotników.

4-ch gatraży, 1-go majstra introligatorskiego, 1-go specjalistę do dekatyzowania materiałów, 2-ch pilnikarzy maszynowych, 1-go ślifierza na pilniki i 1-go heblarza na pilniki, 1-go majstra do wyrobu farb ziemnych, siłę samodzielczą z długoletnią praktyką, 2-ch stolarzy do robót meblowych i budowlanych.

W oddziale dla pracowników

Samobójstwo

67-letniej staruszki

W szpitalu Dz. Jezus w Warszawie od dłuższego czasu przebywała na leczeniu zniechęcała staruszka, 67-letnia Aniela Karsleniowa.

Przewlekająca się choroba wpływała jak najgorzej na stan nerwowy pacjentki, aż wreszcie przyprawiała ją o silny rozstrój nerwów.

Nie mogąc widać znieść tego stanu, staruszka postanowiła odebrać sobie życie i w tym celu wyskoczyła z okna 2-go piętra 8-go pawilonu, w którym się leczyła.

Nieszczęśliwa uderzyła głową o chodnik i poniosła śmierć na miejscu.

W których miastach

buduje się najwięcej?

W miastach liczących powyżej 50.000 mieszkańców rozpoczęto w I kwartale br. budowę nowych 180 domów, w czym 100 mieszkalnych, przyczem na Lwów przypada 67 domów, na Poznań — 33, na Bydgoszcz — 30, na Wilno — 14, na Warszawę i Łódź po 11, na Sosnowiec — 5, na Kraków — 4, na Królewską Hutę i na Lublin po 2, wreszcie na Białystok — 1 dom.

W tymże czasie zakończono budowę 266 nowych budynków, w czym 150 mieszkalnych, przyczem na Poznań przypada 100 budynków, na Lwów — 47, na Kraków — 27, na Bydgoszcz — 21, na Lublin i Wilno po 14, na Warszawę — 11, na Częstochowę — 10, na Łódź — 9, na Białystok — 6, na Królewską Hutę — 4, wreszcie na Sosnowiec 3 domy.

W ten sposób znaczny ruch budowlany przejawiał się w I kwartale br. w Poznaniu, Lwowie, Bydgoszczy i Krakowie, zaś minimalny w Warszawie i Łodzi, które pozostają pod tym względem w tyle nawet za Wilnem.

O realizację przymusu

doksztalcenia

Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego przy udziale p. przewodniczącego Wydziału Oświaty i Kultury — ławnika Smolika, naczelnika Wydziału Szkół Zawodowych Kuratorjum Ł. O. S. — p. Krzywobłockiego, inspektora pracy pp. Kunertówny i Przedborskiej, głównego kierownika Miejskich Szkół Zawodowych — p. Tomaszewskiego odbyła się konferencja w sprawie Miejskich Szkół Zawodowych Doksztalcających.

Stan miejskiego szkolnictwa zawodowego doksztalcającego referował p. kierownik Tomaszewski, który zobrazował dane statystyczne, dotyczące ilości szkół zapisanych uczniów i uczenic z poszczególnych zawodów.

Po zreferowaniu przez p. naczelnika Krzywobłockiego sprawy realizacji przymusu doksztalcenia wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której postanowiono przeprowadzić bezwzględny przymus szkolny, przedewszystkiem dla rzemieślników i pociągac bezwzględnie do odpowiedzialności mistrzów i przemysłowców, nieprzestrzegających obowiązku posyłania do szkoły uczniów podlegających przymusowi. W sprawie tej postanowiono porozumieć się z Izłą Przemysłowo-Handlową oraz Cechami.

18754 bezrobotnych na terenie Łodzi

Z zapomóg korzystało 14279 osób

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łączycki i brzeziński w dniu 31 sierpnia 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 25111 w tem w samej Łodzi 18754, w Pabjanicach 1477, w Zgierz 1691, w Zdunskiej Woli 913, w Tomaszowie Mazowieckim 1449, w Konstantynowie 291, w Aleksandrowie 231, w Rudzie Pabjanickiej 305.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 17650 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 14279 bezrobotnych. Pracowników umysłowych brało zasiłek doraźne 53.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 183 bezrobotnych, otrzymało pracę 848, wysłano do pracy 63, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1020.

Urząd rozporządza 15 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów. 7 bezrobotnych otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi.

Manewry jesienne

Na obronę kraju mamy dzielną armję

Corocznie w sierpniu, wrześniu i październiku oddziały naszej armji opuszczają miasta garnizonowe, aby udać się na manewry, odbywające się w różnych okolicach kraju. Znaczenie manewrów w życiu pokojowym jest nadzwyczaj doniosłe.

Manewry są sprawdzianem wiadomości, zdobytych przez oficerów i żołnierzy podczas całorocznych wykładów i ćwiczeń w ramach plutonu, kompanii a najwyżej pułku, — są egzaminem sprawności wszystkich oddziałów broni, wskazują wreszcie zalety i braki organizacji i metod szkolenia całej armji.

Manewry odbywają się w warunkach jaknajbardziej zbliżonych do tych wszystkich okoliczności, jakie zdarzają się podczas wojny. Podobnie jak podczas działań wojennych całe wojsko musi wykazać maksimum swego doświadczenia, każdy żołnierz zmusza się do największego wysiłku fizycznego i moralnego, który decyduje o zwycięstwie.

Bezkrwawa wojna — tak bowiem najlepiej określić można manewry, jest zarazem szkołą wojenną dla armji czynnej, jak i dla rezerwy. W tym okresie rezerwiści powoływani są pod broń i w polu korygują, sprawdzają lub uzupełniają wiadomości, nabyte czy to jeszcze podczas wojny, czy też przy odświeżaniu

swjej powinności wojskowej. Każdy rok przynosi nowe zmiany w taktyce wojennej i w szkoleniu, bez manewrów więc armja rezerwowa nie zapoznawszy się z nowymi zasadami walki, nie mogłaby wypełnić w razie konfliktu zbrojnego swych zadań i osłabiłaby siłę obronną państwa.

Obecnie doroczne manewry wojskowe są w pełnym toku. W miastach są oddziały, konieczne do pełnienia normalnej służby, cała zaś armja czynna, uzupełniona rezerwistami, przebywa w polu. Na ogołconych po żniwach polach posuwają się oddziały „królowej broni” — piechoty, mkną barwne szwadrony i pułki kawalerji, artylerja huczy ogniem swych armat i dział. Z pod błękitnej kopuły niebios dochodzi niestrudzony warkot samolotów z których od czasu do czasu odrywa się maleńki punkt i lecąc do ziemi powiększa się w oczach, aby spaść na „nieprzyjacielskie” szeregi i hukem eksplozji wywołać wśród nich zamieszanie. Pomocnicze techniczne bronie uwijają się jak w ukropie i walka wre, przypominając ludziom terkotem karabinów maszynowych, salwami piechoty, wybuchami granatów, bomb i kartaczy groźne chwile wielkiej wojny i Pierwszej Wojny Polskiej, którą cały kraj oglądał zbliska.

Teraz odgłosy bezkrwawej wojny manewrowej napawają obywateli otucha, że na obronę kraju napastliwemu wrogowi będzie mogła przeciwstawić mur zwartych piersi, najeżony stalowym płożem armat i bagnetów.

Dzisiejsze spotkania ligowe

Tak jak ubiegła niedziela przyniosła nam niespodzianki, tak i dzisiejsza zapewne wiele przekreślić może naszych przewidywań.

Łódź będzie świadkiem meczu swego ulubieńca z sympatyczną drużyną, Czarnych: Wiosenny mecz tych klubów przyniósł wynik nierozstrzygnięty (3:3) Obecnie czerwoni dążyć będą do udogodzonego zwycięstwa mając przytem atut w postaci własnego boiska.

Oceniając drużyny stwierdzić musimy siły mniej więcej równe. Tyły łódzian są lepsze od tej linii u Czarnych, lecz pomoc gospodarzy słabsza.

Natomiast przeważającą posiadają goście w napadzie, należącym do najlepszych w Polsce i mającym przytem kandydata na króla strzelców ligowych Nastulę. Obok niego Rejman i Sawka tworzą zgrane nadzwyczaj trio niebezpieczne dla najlepszego bramkarza. Tak że i skrzydlowi są bodaj lepsi od takich graczy z Ł.K.S-u.

Trudną więc przeprawę będzie miała drużyna miejscowych, przy znanej ambientacji należałoby się spodziewać zwycięstwa czerwonych.

Sądymy zresztą, że gracze będą ratować honor łódzkiego piłkarstwa mocno już nadszarpnięty.

Nie wątpimy więc, że Ł.K.S. postara się wyjść z spotkania zwycięsko.

Stolica oglądać będzie mecz dwóch odwiecznych rywali Polonii i Warszawianki. Polonia szczyci się takimi sukcesami, jak wszystkie wygrane mecze II rundy. Warszawianka zaś ma sukces z ubiegłej niedzieli nad Wisłą. Obie zresztą drużyny znajdują się jeszcze w sferze klubów zagrożonych do spadku, dlatego też należy się spodziewać walki zawziętej. Obie drużyny dysponują dobrymi obronami, przeciętnymi pomocami; jednakże słabymi atakami.

Przypuszczać należy, że spotkanie to zakończy się remisowo.

Trzeci mecz odbędzie się w Katowicach między I.F.C., a Legją warszawską.

W tym wypadku należy przewidzieć zwycięstwo poprawiającej się Legji, która z tygodnia na tydzień jest lepsza. Atak Legji przytem bardzo bojowy będzie ciężkim orzechem do zgryzienia. Pogoń i Cracovia stoczą bój we Lwowie. Drużyna krakowska znajduje się we wspaniałej formie, natomiast Pogoń zawodzi w linii ataku. Mimo wielkiej ambientacji graczy Pogoni raczej spodziewać się należy zwycięstwa krakowian.

Czy jednak Pogoń wobec widma spadku nie przechyli wyniku na swą stronę, to też możliwość. Ostatni mecz odbędzie się w Krakowie między dwoma rywalami — Wisłą i Garbarnią.

Poprzednie spotkanie przyniosło sukces drużynie mistrza ligi. Wówczas skład Wisły był jednak lepszy niż dziś i dlatego, mecz może przynieść wynik korzystny dla Garbarni.

Benjamin ligi ostatnio w ładnym stylu pokonał I.F.C., natomiast Wisła przegrała z Warszawianką. Mistrz ligi zapewne uczyni wszystko, aby w dalszym ciągu starać się o mistrzostwo i stąd też należy oczekiwać walki zażartej.

A więc niedziela nam wyjaśni, kto znów znajdzie się na czole tabeli i kto będzie prześladowany straszny, widmem spadku.

B S—cki.

OTWARCIE SEZONU TEATRÓW: KAMERALNEGO, POPULARNEGO I GEYEROWSKIEGO.

W końcu bieżącego tygodnia nastąpi otwarcie sezonu teatralnego wszystkich trzech scen pozostających pod artystyczną dyrekcją Bolesława Gorczyńskiego.

Pierwszy w piątek 6 września otwiera swe godwoje w gruntownie odświeżonym lokalu przy ul. Traugutta 1, (gmach Grand — Hotelu) teatr Kameralny. Odegrana będzie wesoła komedia stylowa F. Zabłockiego „Firek w zatłoceniu” z Juliuszem Osterwą w roli tytułowej oraz z świeżo pozyskanymi: Marią Makarczyk-Wasilewską, E. Głogowską, R. Górowskim, oraz z Michałem Meliną i L. Tatarskim.

Nazajutrz siódmego nastąpi otwarcie teatru przy ul. Ogrodowej, gdzie pod reżyserją świeżo pozyskanego reżysera i artysty scen krakowskiej i lwowskiej Leopolda Zbuckiego odegrane będzie arcydzieło Słowackiego „Ballady” z udziałem Izy Kozłowskiej, Karoliny Lubieńkiej, I. Falańskiej, Biskupskiej, W. Staszewskiego, I. Madalińskiego oraz świeżo uzyskanych: Dehnelówny, Trapszówny, (cérki znakomitej artystki Tekli Trapszo), M. Plucińskiego, W. Scibora, J. Warchałowskiego i Zbuckiego.

Piękną oprawę dekoracyjną do dwunastu obrazów przygotowują pracownie pod kierunkiem i według projektu znanego art. malarza Eustachego Pietkiewicza.

Również w sobotę odbędzie się inauguracja na drugiej scenie robotniczej w sali Geyera (Piotrkowska 291). Dana będzie pod reżyserją St. Dębica arcywesoła krotoczwila Fredry (syna) „Oj młody, młody!” w obsadzie B. Bronowska, Wernisówna, Sabina Zielińska, A. Górecki, St. Michałak, Puchalski, Tartakowicz, oraz świeżo zaangażowani: Paczkówna, Wańczyńska, Daniłowicz, Matuszkiewicz i inni.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZUKI.

Pierwsza retrospektywna wystawa Mistrzów Malarstwa Polskiego urządzona staraniem Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Łodzi cieszy się zasłużonym powodzeniem. Między wystawionymi dziełami sztuki znajdują się prace: Jana Matejki, St. Wyspiańskiego, H. Siemiradzkiego, Juliusza Kossaka, Brandta, Al. Wierusza Kowalskiego, Gierymskiego, Tetmajera i wielu innych.

Przy przeczuleniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu strachu, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka — Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Powagi lekarskie przyznają, iż nawet u ludzi w starszym wieku woda Franciszka—Józefa działa niezawodnie. Żądać w apt.

Słuchaj OBYWATELU!

Spokój, fortunę, dobrobyt, zdrowie, równowagę ducha zaznasz, kupując los

5-EJ KLASZY 19 LOT. PAŃSTW.

w słynnej z wielkich wygranych kolekturze

E. LICHTENSTEIN

ODDZIAŁY W ŁODZI:

I. Piotrkowska 72, (Gmach Grand-Hotelu)

II. Piotrkowska 11,

CENTRALA: WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146

Ciągnięcie już 7-go września do 9-go października r. b. włącznie

Gł. wygrana 750.000 Gł. wygrana

i wiele, wiele innych imponujących sum.

Co drugi los wygrywa!!! — Szczęściu sam drzwi otwórz!!! — Obywatelu Nie kto inny, lecz samo szczęście Cię wzywa!!! — Wzbogaciłsi już tysiście Rodzin!!! — Wyplaciliśmy miliony, miliony złotych!!!

Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą. 351

Firma egz. od 1835 r. — — — Należność wpłacać można do P. K. O. konto 64-209

ZARZĄD TELEFONÓW ŁÓDZKICH P.A.S.T.

zawiadania pp. Abonentów, że w gmachu telefonów, Al. Kościuszki Nr. 12, codziennie w godzinach od 9 do 21 — z wyjątkiem świąt udzielane będą objaśnienia i urządzane będą pokazy, jak należy łączyć się i nadawać numery po uruchomieniu automatycznej centrali telefonicznej.

PP. Abonenci powinni we własnym interesie zczasu zaznajamiać się z użytkowaniem telefonów automatycznych, by po uruchomieniu nowej centrali uniknąć nieporozumień wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z aparatami.

Polecając pp. Abonentom, dla laskawego dokładnego przestudowania, przepisy użycia aparatów, umieszczone na str. VII nowego spisu abonentów, prosimy osoby zainteresowane o laskawe odwiedzanie urządzanych pokazów, na których możnazaapoznać się dokładnie z łączeniem oraz poinformować się o zmianach numerów telefonicznych na 5— cyfrowe.

Informacje dotyczące użycia telefonów automatycznych oraz zmian numerów są udzielane również telefonicznie — telefon Nr. 8005 i Nr. 8006.

Centrala automatyczna będzie uruchomiona w IV—ym kwartale b. r., o czem nastąpią zczasu osobne ogłoszenia.

CO USŁYSZYMYSZ DZIŚ PRZEZ RADIO

FALA 1395 m.

1 września.

- 10.15 — Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.
- 11.45 — Komunikaty PWK.
- 11.56 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 15.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 16.40 — „Co robić w tym czasie w ogrodzie warzywnym” wygł. inż. Wł. Pietrzak.
- 17.00 — Transmisja z Agricoli III meczu lekko atletycznego Czechosłowacja — Polska.
- 17.45 — Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Muzyka polska.
- 18.35 — „Od alchemii do chemii” — wygł. inż. J. Alichniewicz.

Restauracja p. f. „Kuchmistrz Rolski”
przy ul. Kilińskiego Nr. 78, telefon 78-50
WYDAJE:
Śniadania, obiady z dwóch dań z pieczywem za **Zł. 1.30**
oraz **KOLACJE** od 1 zł. do 2-ch zł.

Bufet i kuchnia prowadzona przez właściciela kuchmistrza **W. Macielskiego**, prezesa Cechu Kuchmistrzów m. Łodzi, kilkuletniego kierownika bufetu Tow. Rzem. „Resursa”
Codziennie wyborowe flaki za zł. 1.20
Obsługa bezpłatna.

188 Polecam się szanownej publiczności — z poważaniem **Wł. Macielski.**

**FABRYKA LUSTER
i WYTWORNIA MEBLI****J. KUKLINSKI**

LÓDŹ, ul. Zachodnia 22, tel. 78-11

poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety; jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład tapiecki. Odnawianie i poprawianie luster z przeniesieniem do domu.

Sprzedaż **NA RATY i ZA GOTÓWKĘ.**

235

**Wszelkie
Zioła lecznicze
poleca APTEKA
D-ra Fara.
R. Rembelskiego**
w LÓDZI, ul. Andrzeja Nr. 28
telefon 49-91.
UWAGA: Apteka przyjmuje mocz
906 do analizy.

**NADSZEDŁ
WIELKI TRANSPORT****RUR
UR
R**gazowych
kotłowych

wiertniczych

które poleca ze składu

◆ **ELIBOR** ◆

Sp. Akc. Handl.-Przemysłowa

Ł. J. Borkowski

Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70

Tel. Nr. 84.

LUSTRA POWIĘKSZAJĄCE DO GOLENIA
LUSTRA RĘCZNE
LUSTRA STOJĄCE
LUSTRA SCIENNE
TREMA

Lustra i szkła szlifowane do mebli, budowli, samochodów i t. p., poleca po cenach niższych

FABRYKA LUSTR**Oskar Kahlert**

LÓDŹ, ul. Wólczańska 109.

Telefon 30-08.

233

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, LÓDŹ, 183
Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

**Gimnazjum Żeńskie
R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej**

Gdańska 90 (róg Andrzeja)

Tel. 23-62

Egzaminy wstępne 4 września — lekcje 3-go
Kancelarja czynna od 9-ej do 2-ej**DYREKCJA GIMNAZJUM
EUGENJI KRYGIEROWEJ w Łodzi**

ul. Piotrkowska 157 tel. 42-42

podaje do wiadomości, że całkowity Zarząd szkoły przeszedł w ręce pp. Janiny Czeraszkiewiczówny, Doktorowej Kurylukowej i dyr. St. Przeździeckiego.

Podania kandydatek do wszystkich klas przyjmuje codziennie kancelarja w godz. od 10-ej do 1-ej.

Otwarta również będzie klasa A dla dzieci rozpoczynających naukę.

FILA CUDÓW

przewyższający wszystko, co dotychczas widzieliśmy na ekranie

**KRÓLOWA
NIEWOLNIKÓW**

pg. powieści znakomitego pisarza

RIDDERA HAGGARD

W roli tytułowej

MARJA KORDAWkrótce kino ◆ **PALACE** ◆**Ogłoszenia Fuchs'a to mur**

o który opierać się może najpewniej zachwiana firma;
nie nładnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę
reklamową do

Akwizycja ogłoszeń**F U C H S a**

Piotrkowska 50, tel. 21-36

**„Polski Kurjer Krawiecki”
Bronisław Brzozowski**Łódź, Zamostkiego 99
tel. 160-99

Przyjmuje wszelkie zlecenia wchodzące w zakres krawiecki z materiałów własnych i powierzonych; Wykonywa fachowo i solidnie według ostatniej mody, a także przyjmuje: nieówki, przeróbki, reperacje, prasowanie, czyszczenie, wywabianie plam, sztuczne cerowanie, pranie chemiczne i farbowanie.

Wszelkie roboty wykonują szybko i punktualnie.

za wyprasowanie garnit. zł. 2 gr. 20
„ „ „ „ „ 2 gr. 20
„ „ „ „ 2 gr. 40
„ „ sukni „ 2 00
za odebranie gr. 30
za odesłanie gr. 30

BACZNOŚĆ CHORZY!!!

Na prośbę wielu klientów, którzy stale były przyjeżdżać do naszego instytutu w Mysłowicach na G. Śląsku, zdecydowałem się otworzyć filję tegoż instytutu (praktycznego mojego leczenia wszystkich chorób za pomocą ziół i osobistego magnetyzmu).

w Zduńskiej Woli przy ulicy Łaskiej Nr. 79.

O wynikach skuteczności mojego leczenia świadczą masowe listy dziękczynne.

Godziny przyjęć:
Codziennie od 8-ej do 1-szej i od 14 do 18 godz. wieczorem, za wyjątkiem niedziel i poniedziałków.

TOMASZ SANTURA
Dyplomowany Okultysta i mistrz Indyjskiej Teozofji.**Koncesjonowane Kursy
Stenografii****Miecz. Garzdeckiego**

z prawem wydawania świadectw.

Tamże:

1) specjalne kursy stenografii dla zaawansowanych,

2) nauka stenografii niemieckiej.

Zapisy i informacje codziennie od 2 września, od g. 6 do 9 wiecz., ul. Cegielniana 58.

Początek wykładów 10 września.

POTRZEBNY

zaraz zdolny Introligator—krajacz
zgłoszenia drukarnia państwowa
Piotrkowska 85

**Lekarz-dentysta
P. Żytnicka-Kahanowa
Konstantynowska 9
telefon 33-53
powróciła**

DR. DONCHIN**Specjalista chorób oczu****powrócił do kraju**

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele i święta 10—1

222 ul. Moniuszki 1, tel. 9-97

**Wytwórnia
Piecyków
i Kuchen**

kaflowych
oraz żelaznych, szamotowych,
przenośnych,

Keppe, Benke i S-ka
Łódź, Gdańska 110**Dr. med. D. HELMAN**specjalista chorób uszu, nosa,
gardła i krtani**POWRÓCIŁ**Piotrkowska 68. — Telefon 12-20
Przyjmuje od 10—12 i 5—7**Własna Wytwórnia Kolder****Z. Chądzyńskiej****16 PRZEJAZD 16**

253

UCZCIWEGO ZNALAZCĘ,

portfelu pozostawionego dn. 15 b. m.
w ubikacji przy ul. Piotrkowskiej 15 proszę o zwrot
dokumentów i fotografii do „Hasła” lub pocztą.

Adres: Rybna 14, Sokołowski.

**PIENIĄDZE i PORTFEL PROSZĘ
ZATRZYMAĆ**

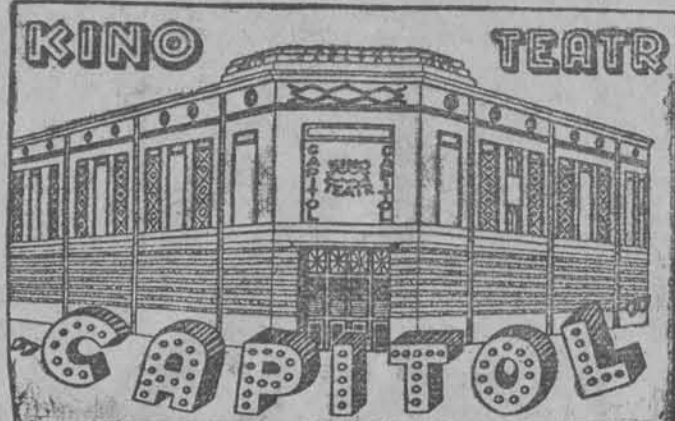
Wyroby
laboratoryjne
przy aptece
**St. Hamburga
i S-ki
w Łodzi
ul. Główna 50**

263

Do akt. Nr. 1844 1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XIII
rewiru w Łodzi STANISŁAW DUL-
KOWSKI, zam. w Łodzi przy ul.
Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1680
Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 10
września 1929 r. od godz. 10—ej rano
w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia pod
Nr. 33 odbędzie się sprzedaż przez li-
cytację ruchomości należących do
Samuela Głębockiego i składających
się z mebli, ocenionych na sumę 510
zł.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1929 r.
Komornik (—) **ST. DULKOWSKI**



Uwaga Ceny miejsc na pierwsze seanse 50 gr. 11 zł.
Początek w dni powszednie o godz. 4.30
W soboty, niedziele i święta o godz. 2.30

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Wspaniały, przepychem wystawy i bogactwa, wielki film monumentalny, wg. powieści słynnego Gustawa Flauberta

„SALAMBO”

(Orgja miłości, nienawiści i zemsty).

W rolach głównych

Jane de Balzac, Rola Norman, Henri Baudin

529

oraz 10.000 statystów

Powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana

Następny program „Tancerka” z Dolores del Rio

„ODEON

PRZEJAZD 2

„WODEWIL”

GLÓWNA 1

„CORSO”

ZIELONA 2

216

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Ulubieniec publiczności

CARLO ALDINI

w salonowo rewelacyjnym dramacie p.t.

ZEMSTA HISZPANA

Nadprogram FARSA

CENY MIEJSC ZNIŻONE!

Ulubieniec narodów

TOM MIX

w filmie o niebywałym napięciu p.t.

Prawo i bezprawie

W roli kobiecej **BILLIE DOOVE**

Nadprogram FARSA

CENY MIEJSC ZNIŻONE!



Uwaga! Ceny miejsc zniżone

III miejsce zł. 1.—

I i II „ „ 2.—

Balkon „ „ 1.50

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Wspaniały arcy-film wytwórni francuskiej

pod tytułem:

SZATAŃSKA SYRENA

Potężny dramat erotyczny reżyserji mistrza realizatorów

LEONCEA PERRETA

W roli głównej

znakomity artysta

Iwan Petrowicz

oraz premjowana piękność

Claire de Lorez

MUZYKA M. LIDAUERA

Na pierwszy seans codz. od godz. 4.30 — 6-ej pp. w soboty i niedziele od 12—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

❖ CZARY ❖

Otwarcie **SALI ZIMOWEJ** po gruntownym remoncie i przeróbce na wzór nowoczesnych teatrów

W programie

Najgenialniejsza artystka świata, czarująca

DOLORES DEL RIO

W potężnym dramacie napięć erotycznych p.t.

„IGRZYSKO NAMIĘTNOŚCI”

Rozgłośne arcydzieło filmowe będące ewenementem w dziedzinie kinematografji

UWAGA: ostatnie dwa seanse

KINO w OGRODZIE

507

**WKROTCE
ODEON-WODEWIL
CZERWONY
KRĄG**

Zaśmi wszystko co dotychczas widziano

Zrealizowany wg. głośnej powieści

Edgara Wallace

W roli głównej

LIA MARA

**W GIMNAZJUM MĘSKIM
IA. BOLESŁAWA PRUSA**

z wydziałami matematyczno przyrodniczym i humanistycznym z klasami „A (dla nieumiejących czytać i pisać) „B” i „C” egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się 4-go września.

Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum przy ul. Prez Narutowicza Nr. 58 (tel. 15-30) codziennie od 9 do 2 pp.

Początek roku szkolnego dnia 3 września o godz. 9 rano.

Dyrektor (—) **KONSTANTY WIŚNIEWSKI**

Reklama to potęga!

KINO „RESURSA“
ul. Kilińskiego Nr. 123

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!

Wspaniały program — — — — —
— — — — — wytwórni First National

SZKARŁATNE RÓŻE

i

CZERWONE USTA

Dzieje szlagierowej piosenki o różach
i całusach

W roli głównej
czarująca **Liana Haid**

Przygody jednej nocy w kawiarni, w dan-
cingu, w domu, na wodzie i pod ziemią

Następny program **CÓRKA PUŁKU** Następnym program

Początek seansów w dni powszednie o godz.
— 5,20, 7, 15 i 9; w dni świąteczne —
o godz. 3, 5, 7 i 9

**Poradnia
Wenerologiczna**
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedziele i święta 9—2 pp.
od 11—12 i 2—3 pp. przy-
muje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych
moczopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem
i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
223 **PORADA 3 zł.**

**DR. HELLER
POWRÓCIŁ**

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne
godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny leczone 224

Zarząd Seminarjum Nauczycielskiego
Heleny Cholewickiej

Ul. Piotrkowska Nr. 129

zawiadamia, że zapisy nowostępujących uczenic odby-
wają się codziennie między godz. 9—15-tą.
Dawne uczennice są również obowiązane zgłosić się do
zapisu w wyżej wymienionych godzinach.
Początek roku szkolnego dnia 3 września, godz. 9 rano
Egzaminy odbędą się dnia 4-go i 5-go września godz.
9-ta rano

Zarząd Seminarjum
274

Dr. WÓLKOWYSKI
Ceglana 25. Tel. 26-87.
powrócił
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 404

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwar-
cową). Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp.
w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

**Dr. med.
RÓŻANER**
Dzielnia 9, tel. 28-98

**Choroby skórną weneryczne i mo-
czopłciowe.**
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie
lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia
dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 190

Różne
I dzikowi Józefowi zam. we wsi
Krzywie pow. Gostyńskiego
skradziono papiery czeladnicze
- rzeźnicze

**Pokój
-garsoniera**
wejście ze schodów, umeblowa-
ny do wynajęcia Biuro „Bip”.
Piotrkowska 93, m. 9, tel. 20-62.

Pokój z kuchnią
zaraz do wynajęcia. Elektrycz-
ne oświetlenie, zlew. Ruda-Pab-
janička, Ogródowa 17. Przystanek
tramwajowy Rokicie. 194

Biżuterję
kupuję, pełną wartość placę.
Solidne traktowanie „Preciosa”.
Piotrkowska Nr.123 w podwórzu
274

**A Meble syział
nia dębowa
stylowa okazyj-
nie do sprzeda-
nia w stolarni.
Ul. Warszawska
przy Napiórkow-
skiego. 195**

**Zawodowa
krawcowa**
Przyjmuje do nauki kroju i szycia,
nauczam kurs zasad niemych
rysunków, oraz modelowania,
bielizny męskiej i damskiej,
a także mierzenie i pasowanie.
Opłata tygodniowa zł. 4
Łódź ul. Profesorska przy Zgierskiej
L 6 196

Udzielam
lekcji gry fortepianowej, tamże
fortepian do ćwiczenia. Zamen-
hofa 14 m. 29. 195

Wolne posady

Potrzebni
pracownicy robotnicy zgłaszać
się fabryka mebli Gdańska 112
Szulc 370

Potrzebne
uczenice do kra-wieczny
Karola 20, m. 11 front 191

Potrzebny
chłopiec na praktykę. Zakład
stolarski Lipowa 55
197 J. Sudomir

**D I Ś
OSTATNI
DZIEŃ**

Duży wybór swetrów, pulow-
erów, trykotów, torebek, szali
apaszek jedwabnych ze
specjalnym ustępstwem.

A. Spodenkiewicz, Piotrkowska Nr. 150

sprzedazy reklamowej

Koszule dzienne	od zł. 13.-	
Krawaty	po zł. 3.-	
Kolnierze	po zł. 1.50	
Kapelusze męskie	po zł. 13.50	
Damskie płaszczki jedwabne	nioprzemakalne	zł. 48.-

TLUŚTE BYDŁO

Proszek hodowli i tuczenia bydła
D-ra Brockmanna

GREX

Wyrób polski podług recepty
niemieckiego

Sposób użycia po 1 łyżce 3 razy dziennie

Laboratorium Chem. R. J. Schulz
dawa. Zakłady Przemysłowe GREX
Sp. z o.o.

Poznań, Rybaki 7/8

W PRZECIĄGU 14 DNI

**KINO - TEATR
LUNA**

Wspaniała ilustracja muzyczna or-
kiestry symfonicznej pod kierunkiem
A. Czudnowskiego

Początek przedstawień o godz. 4-ej
w soboty o 2 pp. w niedziele o g. 12
ostatniego o godz. 10 w.

Ceny miejsc zredukowane
w soboty od 2—4, w niedziele od 12—3
wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dzisiaj wspaniała premiera

Arcydzieło słynnej wytwórni amerykańskiej
FIRST NATIONAL

Najrozkoszniejszy film sezonu

„Jarmark Miłości“

kipiący warem krwi dramat białej niewolnicy
Najwytworniejszego reżys. George Fitzmaurice

W rolach głównych: — Najpiękniejsza
gwiazda Ameryki **BILLIE DOOVE**

Najromantyczniejszy kochanek
GILBERT ROLAND

Najokrutniejszy „czarny charakter”
NOAH BERRY

Jan Candryk, Łódź

Fabryka luster, nielarnia,
przedsiębiorstwo robót szklarskich
i sprzedaż szyb

Główna Nr. 11. Tel. 59-03.

Wielki wybór trem, toalet i luster wiszą-
cych. Przyjmuje się do niklowania
i srebrzenia platery, wszelkiego rodzaju
sprzęt domowy, narzędzia chirurgiczne,
fryzjerskie części, rowerowe i t. p.

Mechaniczna stolarnia
Łomżyńska 14.

Wytwórnia mebli pojedynczych i urządzeń
w kompletach. Wykonuje się wszelkie
roboty w zakresie stolarstwa wchodzące.



UWAGA: NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10
Zamiejscowa " " " " " " " 5.-
Zagraniczna " " " " " " " 8.-
Odnoszenie do domu " " " " " " " 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-cj stronie 50 gr. za wiersz milimetr. 1 lam (strona 4 lamy)
W tekście 40 " " " " " 1 " " 4 "
Za tekstem 30 " " " " " 1 " " 4 "
Nekrologi 30 " " " " " 1 " " 4 "
Zwyczajne 10 " " " " " 1 " " 4 "
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyrz. Najmniejsza
ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 proc.
drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej.
Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje
w Łodzi, a centralnie gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miej-
scowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa
podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany
cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń
komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważa się za bezplatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją nie zwraca.